Wydanie I

ŁÓDŹ
piątek, 6 czerwca 1986 roku
Rok XLII/XLIII 131 (12838)
PL ISSN 0208-7707 Nr indeksu 36084

CENA 8 zł

DŁ DZIENNIK ŁÓDZKI

NAJSTARSZA GAZETA ŁODZI

Wizyta Zbigniewa Messnera w woj. wrocławskim

W woj. wrocławskim przebywał wczoraj premier Zbigniew Messner. W godzinach rannych odwiedził on największą w kraju, nowo wybudowaną, wytwórnię plastrów farmaceutycznych w zakładach „Chemitex" we Wrocławiu. Zbigniew Messner zwiedził wydziały fabryki, interesując się automatyzacją produkcji i warunkami socjalnymi pracy załogi.

Następnie Zbigniew Messner odwiedził Wrocławskie Zakłady Elektroniczne „Elwro", gdzie zapoznał się z wydziałami produkcji komputerów i mikrokomputerów.

Na zakończenie wizyty w woj. wrocławskim, Zbigniew Messner spotkał się w Komitecie Wojewódzkim PZPR z aktywem społeczno-politycznym i gospodarczym regionu.

Kolejny wybuch jądrowy w USA

W czwartek na poligonie w Nevadzie przeprowadzono piątą w tym roku próbę z bronią jądrową, o jakiej oficjalnie poinformowało Ministerstwo Energetyki USA i 12 od czasu ogłoszenia przez ZSRR 6 sierpnia 1985 r. jednostronnego moratorium na wszelkiego rodzaju wybuchy jądrowe.

W rejonie poligonu w Nevadzie policja aresztowała kolejną grupę działaczy ruchu na rzecz zaprzestania prób z bronią jądrową, pełniących przez całą dobę wartę.

Rada Społeczno-Gospodarcza zaopiniowała wstępny projekt NPSG

Obradująca wczoraj Rada Społeczno-Gospodarcza przy Sejmie przyjęła opinię w sprawie wstępnego projektu Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego na obecne 5-lecie. Uznając za słuszne założenia dotyczące osiągnięcia celu strategicznego, jakim jest tworzenie i umacnianie zdolności gospodarki do zrównoważonego i efektywnego rozwoju, rada wskazała na brak koniecznej hierarchizacji zadań.

Takim podstawowym zadaniem powinno być, w ocenie rady, konsekwentne stosowanie mechanizmów rynkowych i umacnianie aktywnej roli pieniądza. Zgłoszono uwagi krytyczne do problematyki pieniężno-rynkowej, zawartej we wstępnym projekcie NPSG; wyrażono też obawy co do przyszłych zmian strukturalnych w gospodarce narodowej.

Wskazano na nie wykorzystane potencjalne możliwości eksportowe.

Z całą ostrością potraktowała rada problem budownictwa mieszkaniowego — postulując ponowne opracowanie projektu NPSG w części dotyczącej polityki mieszkaniowej. Wskazano, iż przedstawiona w projekcie planu liczba 1.050 tys. mieszkań stoi w sprzeczności z 1.250 tys. określonych jako minimum w uchwale Sejmu sprzed dwóch lat. Także założenia NPSG w kompleksie gospodarki żywnościowej — zdaniem rady — nie realizują w pełni zamierzeń przyjętych na wspólnym IX Plenum KC PZPR i NK ZSL, jak również w tezach na X Zjazd PZPR. Zastosowanie instrumentów ekonomicznych przyspieszających efektywne wykorzystanie ziemi — stwierdza się w opinii — jest koniecznością na wagę realizacji programu pełnego samowyżywienia kraju.

Silnie podkreślono w opinii rady potrzebę zahamowania postępującej degradacji środowiska — postulując liczenie wielkości wynikających stąd strat, a także wnosząc o zwiększenie inwestycji przeznaczonych na ochronę atmosfery. Inny postulat Rady Społeczno-Gospodarczej to zwiększenie odpisów z podatku od funduszu płac na Centralny Fundusz Rozwoju Kultury.

(PAP)

Delegacja Sejmu PRL w Pekinie

Na zaproszenie Stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych (OZPL) w czwartek przybyła do Pekinu delegacja Sejmu PRL z marszałkiem Romanem Malinowskim. Jest to pierwsza wizyta polskiej delegacji sejmowej w Chinach od czasu nawiązania przez Polską Rzeczpospolitą Ludową i Chińską Republikę Ludową stosunków dyplomatycznych, co nastąpiło w październiku 1949 roku. Parlamentarzyści chińscy gościli w Polsce w czerwcu ubiegłego roku.

Podczas pobytu w Chinach delegacja Sejmu przeprowadzi rozmowy z przedstawicielami życia politycznego ChRL, a także zapozna się z działalnością OZPL.

Na lotnisku w Pekinie polskich parlamentarzystów powitał wiceprzewodniczący Stałego Komitetu OZPL Ye Fei.

Więcej samochodów osobowych z państw socjalistycznych

Przewiduje się, że w tym roku import samochodów osobowych z państw socjalistycznych będzie znacznie większy niż w 1985 r. Jeśli wszystkie zamierzenia spółki „Polmot" zostaną zrealizowane, to kupi ona przeszło 25 tys. samochodów, czyli o ok. 7 tys. więcej niż w ub. r. Chodzi tu zwłaszcza o import samochodów radzieckich. W tym roku mamy zakupić ok. 7 tys. „Ład" 2105 i 21072, czyli o ok. 4 tys. więcej niż w zeszłym roku. Większość „Ład" ma być jednak oferowana w eksporcie wewnętrznym. W przyszłym roku — jak się wstępnie planuje — zakupimy ok. 3 tys. „Ład" 21072. W br. Związek Radziecki ma nam dostarczyć także 1 tys. „Zaporożców", jak również 760 samochodów osobowo-terenowych UAZ 469 używanych u nas m.in. przez geodetów, leśników czy energetyków. Otrzymamy też 350 „Wołg" 2410.

Z NRD sprowadzimy w tym roku 8,4 tys. „Wartburgów" — o 800 więcej niż w 1985 r. Większość tych wozów będzie sprzedawana jednak w eksporcie wewnętrznym. Od maja natomiast trwają dostawy „Trabantów". W sumie kupimy w br. 3700 tych pojazdów, w tym 500 w wersji inwalidzkiej.

Jeszcze trudna do określenia jest sytuacja, jeśli chodzi o samochody czechosłowackie, gdyż do tej pory nie podpisano kontraktu na ich import. Przewiduje się zakupienie w br. 2 tys. Skod 105 S i 105 L.

Wszystko wskazuje, że w tym roku nie będzie kontynuowany import rumuńskich „Dacii" 1310. W ub. r. sprowadziliśmy 500 sztuk tych wozów, natomiast na ten rok nie podpisano żadnego kontraktu. Otrzymamy natomiast 1500 samochodów terenowo-osobowych „Aro" wykorzystywanych przez wiele przedsiębiorstw.

Rozpoczął się festiwal „Złota Praga"

Telewizje 87 krajów — w tym 21 europejskich i 16 azjatyckich, uczestniczą w otwartym 5 bm. w stolicy Czechosłowacji 23 Międzynarodowym Festiwalu Telewizyjnym „Złota Praga".

Telewizja Polska przysłała na praski festiwal film fabularny „Greta", w reżyserii Krzysztofa Grubera oraz program muzyczny „Mały książę" w reżyserii Zbigniewa Proszowskiego.

Czernobyl

Trwają prace przy usuwaniu skutków awarii

Przebieg prac przy usuwaniu skutków awarii w Czernobylskiej Elektrowni Atomowej był tematem konferencji prasowej, zwołanej w czwartek w Moskwie.

Wicepremier ZSRR Batalin stwierdził, że prace przy likwidacji skutków awarii weszły w nowy etap, w którym działania idą w dwóch kierunkach. Przystępuje się do konserwacji czwartego bloku energetycznego i związanych z nim obiektów, a równocześnie kontynuuje się realizację przedsięwzięć, które mają skutecznie zapobiec przedostaniu się skażonych wód powierzchniowych z rejonu elektrowni do wód gruntowych i do zbiorników zaopatrujących ludność w wodę.

Uszkodzony reaktor zostanie pokryty konstrukcjami stalowymi żelbetowymi i innymi, co całkowicie zapobiegnie ewentualnej radiacji. „Grobowiec" czwartego reaktora będzie funkcjonował przez bardzo długi czas. Wewnątrz będzie działał system regulacji stanu środowiska oraz system automatycznej oceny zachodzących tam procesów.

J. Batalin powiedział ponadto, iż w wyniku szczegółowych pomiarów dozymetrycznych ustalono, że część ewakuowanej ludności będzie mogła niedługo powrócić do swoich domów.

„Venus 86" w Krakowie

W Krakowie otwarty został 5 bm. XVII Międzynarodowy Salon Fotografii Artystycznej „Venus — 86".

Na tegoroczną imprezę 600 autorów z 43 krajów nadesłało 2 tys. zdjęć, spośród których 581 dopuściło do ekspozycji jury obradujące pod przewodnictwem Krzysztofa Krynickiego.

Grand Prix „Venus — 86" otrzymał Dieter Matthes (RFN) za cykl czterech barwnych fotogramów.

(PAP)

Zdalnie sterowane spychacze przygotowują tereny położone w pobliżu elektrowni atomowej w Czernobylu do dezaktywizacji usuwając wierzchnią warstwę ziemi. CAF — TASS

Dziwny jest ten świat

WYZWOLENIE 25... KURCZAKÓW

Działająca w stanie Delaware grupa pod nazwą „Bojownicy o wyzwolenie kurzych ferm" poinformowała o włamaniu się w minioną środę do fermy kurzej i „wyzwobodzeniu" 25 kurczaków, traktowanych — według członków grupy — ze szczególną brutalnością.

Będziemy kontynuować walkę aż do wyzwolenia wszystkich kurczaków — oświadczył rzecznik ugrupowania. Poinformował, iż 25 kurczaków wyzwolonych z ludzkich rąk spędzi resztę swego kurzego życia w spokoju i na wolności.

TO BYŁ SKOK

Nawet wytrawny skoczek w dal musiałby skłonić czoło przed wyczynem małej żabki o imieniu Rosie, która na konkursie skoków w hrabstwie Calaveras w Kalifornii uzyskała w tej specjalności 654,7 centymetrów.

W konkursie uczestniczyło blisko 4000 żab, a pierwsza nagroda wynosiła 1500 dolarów. Zawody takie organizowane są w hrabstwie Calaveras już od 58 lat, a zainspirowało je jedno z opowiadań Marka Twaina.

Rosie pobiła rekord ustanowiony w 1984 roku, wynoszący 643,3 cm.

PIĘKNA NICOLA OKAZAŁA SIĘ NICHOLASEM

Jakież było zdziwienie jurorów i widzów uczestniczących w konkursie piękności w Selsey (Anglia), gdy zwycięzczyni, czarująca Nicola Stepped, oświadczyła, że jest ni mniej ni więcej tylko... Nicholasem Lewisem i liczy sobie 17 lat.

Jak się okazało tenże Nicholas za namową przyjaciół postanowił zakpić sobie z organizatorów konkursu i starannie ucharakteryzował się na dziewczynę. Udało mu się to tak znakomicie, że nawet jego najbliższy przyjaciel fotograf, który robił mu zdjęcia przed konkursem nie rozpoznał go. Jedno z tych zdjęć zamieścił londyński „Daily Mirror" na pierwszej stronie.

Opr. M. C.

MEXICO 86

Przed meczem z Portugalią

Boniek do ataku

Bezbramkowy wynik spotkania z Marokiem nadal jest wnikliwie analizowany w polskiej ekipie. Trenerzy polskiego zespołu niejedną godzinę poświęcają na przedyskutowanie nieudanego spotkania, próbują odpowiedzieć sobie na pytanie: co było głównym powodem tak fatalnego występu naszej drużyny. Obraz gry poszczególnych formacji polskiej drużyny w spotkaniu z Marokiem był nader blady. Zawiedli podstawowi zawodnicy. W opinii A. Piechniczka o niepowodzeniu z Marokiem zadecydowała w głównej mierze niedostateczna współpraca pomiędzy poszczególnymi formacjami.

Ambitna gra Smolarka w ataku czy Matysika w drugiej linii (zawodnik ten stracił podczas meczu z Marokiem aż 4 kg. najwięcej ze wszystkich polskich piłkarzy) oraz poprawna w miarę postawa obrońców nie wystarczyły do ubiegania się o korzystniejszy wynik z afrykańskim zespołem.

Oczekiwanej agresywności zabrakło innym zawodnikom, wśród których trener nie omieszkał wymienić Dziekanowskiego. Jego pa-

(Dalszy ciąg na str. 2)

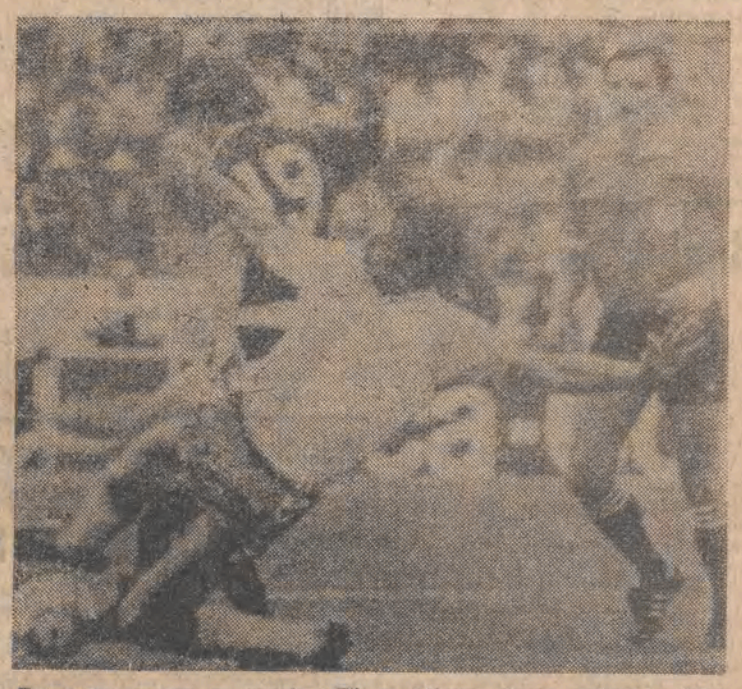

Fragment meczu w grupie „E", w którym Dania pokonała Szkocję 1:0. Spotkanie to uznano za najlepsze w pierwszej serii pojedynków rundy eliminacyjnej meksykańskiego „Mundialu"

CAF — AP

MUNDIAL 86 dziś grają:

Dziś, w piątek, odbędą się kolejne mecze meksykańskiego „Mundialu".

Grupa „F": ANGLIA — MAROKO (stadion w Monterrey godz. 24 czasu polskiego).

Sędziuje R. Gonzalez z Paragwaju.

Grupa „C": KANADA — WĘGRY (stadion w Irapuato, godz. 20). Sędzia: Al Sharif (Syria).

Grupa „D": BRAZYLIA — ALGIERIA (stadion w Guadalajara, godz. 20).

Sędzia: Molina (Gwatemala).

MUNDIAL 86 „Tomek" komentuje

NARESZCIE COŚ SIĘ DZIEJE! Po dobrym meczu RFN — Urugwaj przyszło nam obejrzeć jeszcze lepsze widowisko piłkarskie **Dania — Szkocja.** Był to według mnie mecz bardzo wyrównany, prowadzony w szybkim tempie i na wysokim poziomie. **Skąd to się wzięło?** Przede wszystkim Szkoci pokazali kawał dobrego futbolu. Zawodnicy tego kraju grają w klubach angielskich, mają kontakt na co dzień z najlepszą piłką i te najlepsze wzory przenieśli do reprezentacji swego kraju.

DUŃCZYCY w mojej ocenie stanowią reprezentację całej piłkarskiej Europy. Każdy z zawodników, grających w zespole narodowym, wnosi do reprezentacji niemal najlepsze elementy piłki włoskiej, ereflenowskiej, holenderskiej i belgijskiej. A ponadto trener reprezentacji Danii Sepp Piontek to doskonały fachowiec, znający na wylot Bundesligę.

Czwartek na meksykańskich boiskach potwierdził moje życzenie: drużyny się rozkręcają, prezentując coraz lepsze widowisko piłkarskie. Opinie komentatorów zmierzały po meczu ZSRR z Francją do tego, że drużyna ZSRR zawiodła. **Uważam, że radziecki zespół wykonał swój plan w pełni. Piłkarze Związku Radzieckiego grali rozsądnie, a przede wszystkim doskonale taktycznie. Jedna tylko uwaga: za mało grali oni skrzydłami.** Doświadczony zespół francuski wyniósł lekcję z „węgierskiego", zagęszczając „szesnastkę" i nie dopuszczając do niebezpiecznych sytuacji przy prostopadłych podaniach piłki, którą to umiejętność zawodnicy „sbornej" opanowali niemal do perfekcji.

MECZ WŁOCHY — ARGENTYNA. Na boisku spotkały się zespoły grające niemal identycznymi stylami choć obie drużyny dzieli niemal pół świata. Piłkarze obu zespołów stworzyli wiele sytuacji strzeleckich, słabo było jednak ze skutecznością.

Oczarowała mnie gra Maradony. Na hiszpańskim „Mundialu" i w decydujących meczach ligi włoskiej Maradona nie błyszczał. W meczu z Włochami grał bardzo dobrze czego ukoronowaniem była jego bramka. Wydawało się, że łatwa do obrony.

(Notował: w-w)

CO DZIEŃ niesie

W 157 dniu roku słońce wzeszło o godz. 4.17, zajdzie zaś o 20.52.

Imieniny obchodzą:

Paulina, Norbert, Laurenty, Ingrida, Norman

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Okresami opady oraz możliwa burza. Temp. maks. w dzień 15 st. Wiatr słaby i umiarkowany, w czasie burzy silny o kierunkach zmiennych.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 971,7 hPa (728,8 mm).

Z kalendarza wydarzeń

1944 — Otwarcie drugiego frontu w Europie (operacja „Overlord")
1606 — Ur. P. Corneille — dramatopisarz francuski
1841 — Ur. Eliza Orzeszkowa — pisarka
1700 — Ur. W. Kochowski — poeta, historyk
1813 — Zm. J. H. Dąbrowski — ken. twórca legionów
1861 — Ur. S. Kunicki — działacz ruchu robotniczego
1880 — Ur. N. Barlicki — działacz PPS, prawnik
1875 — Zm. K. Libelt — działacz społeczno-polityczny
1982 — Inwazja izraelska na Liban
1875 — Ur. T. Mann — pisarz niemiecki
1968 — Zg. R. Kennedy — senator USA

Taka sobie myśl

Najgłębsza podstawa natury ludzkiej jest głód bycia cenionym.

Uśmiechnij się

— Nie czytaj mi o klinie wyżowym nad Wielką Brytanią i Skandynawią, rozumiesz?!

MEXICO 86

Francja — ZSRR 1:1 (0:0)

Dobra gra pogromców Węgrów

0:1 — Rac (54 min.), 1:1 — Fernandez (62 min.).

FRANCJA: Bats, Ayache, Bossis, Battiston, Amoros — Tigana, Fernandez, Platini, Giresse (Vercruyesse) — Papin (Bellone), Stopyra.

ZSRR: Dasajew — Łarionow, Biessonow, Kuźniecow, Demianienko — Jaremczuk, Alejnikow, Zawarow (Błochin), Jakowienko (Radionow) — Bielanow, Rac.

Sędziował: **R. A. Filho** (Brazylia).

Stawką meczu był już awans do kolejnej rundy rozgrywek mundialowych. Zwycięzca miał już zapewnione miejsce w drugiej rundzie. Francuzi przystąpili do spotkania z radzieckim zespołem z pewnym respektem. Mieli bowiem w pamięci rekordowy wynik meczu z Węgrami.

Przez pierwsze 20 minut dość znaczną przewagę uzyskali piłkarze ZSRR, rozbijając z kolei ofensywne poczynania Francuzów już w środkowej strefie boiska.

Potem gra się wyrównała i coraz częściej do głosu dochodziła drużyna francuska. Platini popisał się wieloma widowiskowymi podaniami piłki do partnerów oraz zaskakującym rzutem wolnym, po którym piłka uderzyła w słupek.

W 10 minucie po przerwie ZSRR uzyskał prowadzenie po znakomitym strzale **Raca.** Francuzi wyrównali po wspaniałej akcji Platiniego, zakończonej celnym strzałem Fernandeza. Remis z mistrzami Europy młodej, mało doświadczonej jeszcze drużyny ZSRR stanowi spory sukces.

TABELA GRUPY „C"

1. ZSRR	3:1	7—1
2. Francja	3:1	2—1
3. Kanada	0:2	0—1
4. Węgry	0:2	0—6

Boniek w ataku

(Dokończenie ze str. 1)

sywna gra uniemożliwiała wykorzystanie możliwości Bońka. Dopiero wejście na boisko Urbana zmieniło nieco obraz gry Polaków.

Analizy, analizami, ale kto powinien zagrać w sobotnim meczu z Portugalią? Piechniczek częściowo już zdecydował. **Boniek przesunięty będzie do ataku. W drugiej linii musi znaleźć się Urban, obok Komornickiego. Od początku meczu w obronie widzi on Pawlaka.**

Sprawa ewentualnego awansu do drugiej rundy leży w zasięgu możliwości polskiego zespołu — powiedział Piechniczek, pod warunkiem, że piłkarze wybiegną na boisko z ogromną ambicją i wolą walki. To jest podstawowy warunek, którego nie spełnili w spotkaniu z Marokańczykami.

* * *

W czwartek w godzinach południowych polscy piłkarze przeprowadzili trening na stadionie Universitario. Tu w sobotę rozegrała swój drugi mecz w mistrzostwach — z Portugalią.

Po południu trenowali także na stadionie Universitario — Portugalczycy. Byli w znakomitych nastrojach, wygrana z Anglią wyraźnie ich podbudowała. Mecz z Polską mają rozpocząć w identycznym składzie jak z Anglią, przy czym Futre ma wejść do gry w trakcie meczu.

W jakim zestawieniu wystąpi nasza drużyna? Podstawa ma być skład z drugiej połowy meczu z Marokiem. Będą jednak pewne roszady. Na prawej obronie — **Pawlak,** grający bardziej ofensywnie, niż Przybyś. Atak: **Boniek — Smolarek,** w bramce **Młynarczyk.** Największe pole manewru ma Piechniczek przy zestawieniu linii środkowej. **Buncol, Urban, Matysik, Komornicki.** Pod uwagę brany jest także **Tarasiewicz.** Decyzja ostateczna zapadnie przed meczem.

MUNDIAL 86 — czytelnicy pytają — „Dt" odpowiada

Wśród wielu telefonów do naszej redakcji wczoraj przewijała się prośba o to, by po relacji z meczu Francja — ZSRR (godz. 20) koledzy z „Mundialowego studia telewizyjnego" nie podawali wyniku drugiego bardzo interesującego spotkania pomiędzy Argentyną i Włochami, które rozpoczynało się również o godz. 20, a z którego transmisja była przekazywana z poślizgiem o godz. 24. Prośbę przekazaliśmy do kolegów z redakcji sportowej telewizji warszawskiej.

Zadawano nam również pytanie w jakim składzie wybiegnie na boisko polski zespół w sobotnim meczu z Portugalią. Nie wyręczamy trenera Piechniczka, jednak z różnych wypowiedzi szkoleniowca naszej drużyny można wywnioskować, że rozpoczniemy w następującym ustawieniu: **Młynarczyk — Przybyś (Pawlak), Majewski, Wójcicki, Ostrowski — Matysik, Boniek, Tarasiewicz (Zgutczyński), Urban — Komornicki, Smolarek.**

(sz.)

Włochy — Argentyna 1:1 (1:1)

Przypomniał się Maradona

1:0 — Altobelli (7 min. z karnego), 1:1 — Maradona (34 min.).

WŁOCHY: Galli — Bergomi, Scirea, Vierchowod, Cabrini — Conti (Vialli), de Napoli (Beresi, Gennaro, Bagni — Altobelli, Galderisi.

ARGENTYNA: Pumpido — Cuciuffo, Brown, Ruggeri, Garre — Giusti, Batista (Olerticoechea), Burruchaga, Maradona — Valdano, Borghi (Enrique).

Sędzia: **J. Keizer** (Holandia).

Mecz „gigantów" (złotych medalistów z dwóch ostatnich turniejów finałowych) od pierwszej minuty rozgrywany był w szybkim tempie, a obie drużyny zaprezentowały wysokiej klasy, nowoczesny futbol. Rozpoczął udanym atakiem Maradona, co było zapowiedzią dobrej gry Argentyńczyków. Liderem pierwszych akcji Włochów był Conti. Jemu właśnie Włosi zawdzięczają prowadzenie już w 7 min. Po jego podaniu Garre zagrał w polu karnym ręką i sędzia, mimo protestów Argentyńczyków, podyktował rzut karny. Altobelli wykorzystał pewnie szansę.

Argentyńczycy nie zdeprymowali się tym niepowodzeniem, a jeszcze większym zebem zaatakowali. Inicjatorem niemal wszystkich ich akcji był znajdujący się w świetnej formie Maradona. Mimo że indywidualnie pilnował go Bagni (kolega z klubowej drużyny Napoli). Uporczywy atak Argentyńczyków przyniósł im wreszcie powodzenie, a strzelcem gola był w 34 min. właśnie Maradona.

Bułgaria — Korea Płd. 1:1

1:0 — Getow (12 min.).
1:1 — Jon-Boo (70 min.)

BUŁGARIA: Michajłow — Zdrawkow, Arabow, Petrow, Dimitrow — Sirakow, Sadkow, Mładenow — Gospodinow, Getow, Iskrenow.

KOREA PŁD.: Och Yun-Kyo — Kyung-Hoon, Jung-Moo, Young-Jeung, Youn-Hwan — Kwang-Rae, Chang-Sun, Soo-Jin, Young-Joo — Joo-Sung, Bum-Keun.

Sędzia: F. al Shanar (Arabia Saudyjska).

Piłkarze Bułgarii byli faworytami spotkania w grupie „A", rozegranego na Stadionie Olimpijskim w Meksyku. Oni też pierwsi zdobyli bramkę, po celnym strzale Getowa w 12 min.

TABELA GRUPY A

1. Argentyna	3:1	4—2
2. Bułgaria	2:2	2—2
3. Włochy	2:2	2—2
4. Korea Płd.	1:3	2—4

MUNDIAL 86 — Meksykańskie ciekawostki

ŚWIĘTO W DANII

Chyba nigdy nie obchodziła Dania tak burzliwie swego narodowego święta, które rozpoczęło się 5 bm. po nocnym zwycięstwie reprezentacji tego kraju nad Szkocją w Meksyku. Był to pierwszy występ Danii w Mistrzostwach Świata i od razu zakończony sukcesem. Ulice stolicy i innych duńskich miast przekształciły się nad ranem w jedno wielkie „Tivoli", słynne na całą Europę wesołe miasteczko w Kopenhadze. Przodowali w tym święcie „ruligani", duńscy kibice piłkarscy, którzy nazwali się tak w odróżnieniu od brytyjskich chuliganów piłkarskich, a nazwę tę utworzyli od słowa „rolig", co znaczy cichy, spokojny.

W Danii jeszcze bardziej wzrosły nadzieje, wyrażane w miejscowych środkach masowego przekazu, że będzie ona „czarnym koniem" Mundialu.

NIE CHCĄ OPUŚCIĆ MONTERREY

Z wypowiedzi trenerów drużyny grupy „F" wynika jasno, że stawką w rywalizacji jest nie tylko awans sam w sobie lecz również związane z tym — pozornie pozasportowe — przywileje. Nikt nie chce wyjechać z Monterrey. Także C. Manuel po strzeleniu gola powiedział kolegom: **„Teraz mamy szansę na pierwsze miejsce w grupie i pozostanie w Monterrey".**

Trener Anglików B. Robson także, tylko bardziej niż utraty punktów, obawia się przeprowadzki do Meksyku. A Polacy?

SZKOCJA — DANIA NR 1

Zdaniem francuskich specjalistów najlepszym meczem pierwszej rundy było spotkanie Dania — Szkocja, rozegrane w znakomitym tempie i pełne podbramkowych spięć. Sporo pochlebnych ocen zebrali też piłkarze ZSRR za wygrana nad Węgrami. Szczególnie podobała się pierwsza połowa tego meczu.

Zdaniem AFP pierwszymi „gwiazdami" Mundialu są Włoch Fernando de Napoli, piłkarz ZSRR Jakowienko i... Marokańczyk A. Bouderbala.

NIE DAJĄ SZANS POLAKOM

Słaba postawa Polaków w pierwszym meczu nie była w Czechosłowacji zaskoczeniem: fachowcy piłkarscy w przedturniejowych dyskusjach nie dawali Polakom większych szans i nadal podtrzymują te opinie. Słynny czechosłowacki internacjonał A. Panenka oświadczył: **„Nie zdziwiły mnie remisy Maroka, ani Algierii. Zawodnicy afrykańscy poczynili olbrzymie postępy, dysponują pozwalającą nawiązać równorzędną walkę z renomowanymi przeciwnikami technika, są dojrzali w swej grze i przede wszystkim dysponują znakomitą kondycją. Na pewno na tegorocznych mistrzostwach będą jeszcze mieli niejedno do powiedzenia.**

DISZTL NIE ZAGRA

Po porażce swojego zespołu z ZSRR 0:6 najwięcej oberwało się 26-letniemu bramkarzowi P. Disztlowi, otrzymał on swoistą „czerwoną kartkę" od trenera co oznaczało odsunięcie go od gry w meczu Węgry—Kanada. Disztla zastąpi 32-letni J. Szendrei, dla którego będzie to trzeci występ w reprezentacji.

CHCIAŁA WYŁĄCZYĆ TELEWIZOR

Policja turecka zatrzymała S. Kilica pod zarzutem morderstwa żony. W czasie przesłuchania okazało się, że pani M. Kilic przeszkadzała mężowi w oglądaniu transmisji z Meksyku, grożąc wyłączeniem odbiornika z sieci.

GOŚCINNI KANADYJCZYCY

Z propozycją spędzenia wolnego czasu wystąpili pod adresem swoich rywali piłkarze Kanady. Otóż zaprosili oni zawodników grupy „C" piłkarzy radzieckich, Węgrów i Francuzów na wspólną kolację.

Jarguz dyrektorem w Lubinie

Kibice piłkarscy znają A. Jarguza, jako bardzo dobrego sędziego, a także działacza bojerowego. Niedawno przyjął na siebie zupełnie inne obowiązki, zostając dyrektorem sekcji piłki nożnej w I-ligowym Zagłębiu Lubin.

W związku z tym zwrócił się do Kolegium Sędziów PZPN o zwolnienie go z funkcji wiceprezesa tego ciała, na co zarząd KS PZPN wyraził zgodę. Obowiązki A. Jarguza pełnić będzie b. sędzia międzynarodowy M. Środecki.

Ćmikiewicz trenerem Górnika Zabrze

Trenerem mistrzowskiej drużyny Polski w piłce nożnej — Górnika Zabrze, został **Lesław Ćmikiewicz.** Do tej pory szkoleniowiec Stali Rzeszów, a wcześniej Motoru Lublin. Ćmikiewicz przeprowadził już ze swoim nowym zespołem pierwszy trening. Zabrzanie wyjechali na krótkie zgrupowanie do Szczyrku, po którym 14 czerwca zainaugurują rozgrywki w turnieju Intertoto.

H. Kostkę pożegnał uroczyście zarząd klubu i piłkarze. Pożegnanie było o tyle nietypowe, że trener Kostka pozostaje w dalszym ciągu w Górniku, w którym będzie pełnił funkcję koordynatora do spraw szkolenia, z wyjątkiem pierwszej drużyny.

Przegrały ze Stilonem

W ćwierćfinałowym meczu o Puchar Polski futbolistki TKKF Teofilów doznały porażki z jedenastką Stilonu Gorzów 1:4 (0:3). Jedyną bramkę dla zespołu z Teofilowa zdobyła J. Wróblewska.

W niedzielę (8 bm.) łodzianki rozegrają kolejny drugoligowy mecz w Koninie z drużyną tamtejszego Medyka.

(ww)

Grand Prix Polski

Na torze warszawskiego Orła odbyły się tegoroczne zawody międzynarodowe o Grand Prix Polski w kolarstwie torowym.

Główną nagrodę przyznano najlepszemu sprinterowi, którym okazał się reprezentant NRD — **M. Huebner,** wyprzedzając swoich rodaków B. Hucka i M. Kranninga. Czwarty był **W. Burdelak** (Moto Jelcz), a ósmy **K. Bukszyński** (Plon Aleksandrów).

Wyścig drużynowy na 4 km wygrał pierwszy zespół Polski w składzie: **Sikorski, Stępniewski, Turowski i Opala.**

(w-w)

MUNDIAL 86
Informacyjny punkt
Telefon 32-08-95
czynny (oprócz sobót i niedziel) w godz. 12—14.

PRZEDZJAZDOWE SPOTKANIE DELEGATÓW

Działać na rzecz postępu

Wczoraj, w siedzibie łódzkiego NOT, odbyło się przedzjazdowe spotkanie łódzkich delegatów na X Zjazd PZPR, ze środowiskiem technicznym — przedstawicielami 40-tysięcznej rzeszy członków stowarzyszeń i organizacji technicznych, działających na terenie województwa łódzkiego w 1200 kołach zakładowych, 300 KTiR.

Delegatów na X Zjazd reprezentowali: **Tadeusz Czechowicz** — członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KŁ PZPR, **Edward Grzywa** — minister przemysłu chemicznego i lekkiego, **Józef Niewiadomski** — minister budownictwa, gospodarki przestrzennej i komunalnej, **Ryszard Brodowicz** — członek KC z „Witamy", **Helena Cieślicka** z „Lenty", **Edward Król** — Budowniczy Polski Ludowej z ŁPISiE, **Grzegorz Mokrzycki** z MPK.

W spotkaniu uczestniczyli także przewodniczący Rady Narodowej m. Łodzi — **Mieczysław Serwiński,** prezydent — **Jarosław Pietrzyk,** przewodniczący Rady Łódzkiej PRON — **Jerzy Jabłkiewicz.**

W dyskusji, w której poruszono wiele ważnych dla kraju spraw, zabrało głos 12 przedstawicieli organizacji technicznych i stowarzyszeń. Wspólną cechą wszystkich wystąpień było zatroskanie o sprawy rozwoju gospodarczego, który jest jeszcze zbyt wolny, zbyt wolno też dociera do świadomości społecznej — ale też do świadomości ośrodków decyzyjnych, to że jest on możliwy jedynie poprzez wprowadzenie postępu technicznego, technologicznego oraz — co szczególnie podkreślano — organizacyjnego. Osobnym, charakterystycznym nurtem dyskusji — reprezentowali go przede wszystkim przedstawiciele ośrodków naukowych (PŁ) — były sprawy dotyczące określenia perspektyw rozwoju, z uwzględnieniem zapotrzebowania na specjalistyczne kształcenie. Ale także, mówcy podkreślali to z naciskiem — konieczne jest podjęcie działań — nie tylko zapewnień — dla przełamania, obserwowanego w ostatnim czasie, zmniejszającego się zainteresowania studiami technicznymi. Mówili o tym m.in.: rektor PŁ prof. **Jerzy Kroh** oraz prorektor prof **Czesław Strumiłło.** W swoim wystąpieniu **Adam Grzelak** powiedział wręcz — „Dzisiaj już trzeba się zastanowić poważnie — kto w przyszłości będzie wdrażał postęp. Mówienie o konieczności robotyzacji i komputeryzacji to za mało". Prof. **Bolesław Bachman** stwierdził m.in., że wobec czekających nas zadań trzeba przeanalizować potrzeby w zakresie kształcenia inżynierów i techników — jako bazy dla obsługi nowych i nowoczesnych urządzeń. Powiedział: — „Moim zdaniem, dzisiaj już mamy o jedną trzecią za dużo inżynierów i o dwie trzecie za mało techników".

W trakcie dyskusji zwracano też uwagę delegatów na niedostateczny rozwój przemysłu maszyn włókienniczych w stosunku do potrzeb przemysłu krajowego i możliwości eksportowych **(Antoni Dudek),** na konieczność wzmocnienia działań dla poprawy jakości wyrobów i wzrostu rangi służb jakościowych **(Janusz Szymański). Zbigniew Wrocławski** — wskazywał na niedostrzeganie funkcjonowania, obok luki technologicznej, groźnej luki organizacyjnej. Na temat współpracy z krajami RWPG wypowiedział się **Wacław Musiał.** O kwestiach związanych z restrukturyzacją przemysłu mówili: **Stanisław Kalinowski i Jan Panek.** Problemy zagrożeń środowiska wobec występujących barier omówił — **Jan Diehl. Leszek Korycki,** przedstawił delegatom propozycję aby na zjeździe przedyskutować możliwość wprowadzenia rozwiązania, które, jego zdaniem, znakomicie stymulowałoby postęp w przedsiębiorstwach a mianowicie — „W czasie najbliższych 10 lat, pozostawić zysk powstały w wyniku zastosowania nowoczesnych rozwiązań w zakładach pracy, z przeznaczeniem go na dalszy postęp". L. Korycki zwrócił się też do delegatów, aby uwzględnili możliwość podjęcia uchwały, zobowiązującej władze odpowiedzialne za realizację uchwalonego przez zjazd programu do rozliczenia się przed nim (przed jego delegatami) z jego realizacji. Jest to zdaniem mówcy, dopingująca droga do wyegzekwowania ustaleń zjazdowych i do wzrostu odpowiedzialności władz wszystkich szczebli.

Na zakończenie obrad głos zabrali: **Edward Grzywa,** ustosunkowując się do niektórych wypowiedzi oraz **Tadeusz Czechowicz,** który podkreślił, że w przedzjazdowych spotkaniach delegaci starają się przede wszystkim z uwagą wysłuchać możliwie największej liczby głosów. To właściwa droga do wzbogacenia ich wiedzy, wyrobienia sobie własnych sądów i poglądów. Wobec przedstawionych kwestii, mówca odniósł się do problemów gospodarczych, związanych z funkcjonowaniem reformy podkreślając, iż partia konsekwentnie opowiada się za jej realizacją i udoskonalaniem. Przedstawił także, na tle ogólnej sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej, warunki i możliwości wprowadzania postępu.

(asza)

Z prac Egzekutywy KŁ PZPR

Wczoraj, pod przewodnictwem członka Biura Politycznego KC, I sekretarza KŁ PZPR — **Tadeusza Czechowicza,** obradowała Egzekutywa Komitetu Łódzkiego partii. W czasie obrad dokonano analizy wniosków zgłaszanych przez delegatów na Łódzkiej Konferencji Przedzjazdowej. W dyskusji postulowano, aby prezydia komisji problemowych KŁ PZPR opracowały te tematy, które będą wykorzystane w dalszej pracy.

Następnie Egzekutywa KŁ oceniła funkcjonowanie zakładowych sytemów wynagradzania. Wskazywano, że na 233 zakłady przemysłowe, systemy te wprowadzono w 105. Mówiono o barierach utrudniających ich wprowadzanie. Podsumowując obrady, T. Czechowicz podkreślił konieczność dalszej dokładnej analizy działania zakładowych systemów wynagradzania.

wczoraj zgłoszenie dziś ➡ OGŁOSZENIE

PAWILON handlowy podpiwniczony — sprzedam. Przędzalniana 86 m. 1. 17656 g-E

M-5 i M-3 własnościowe — zamienię na dom z wygodami. Tel. 55-12-27. 17655 g-E

UCZNIA, stażystę na przyuczenie do zawodu przyjmie Mechanika Pojazdowa, Andrzejów, Przyksie 9b. 17646 g-E

SPRZEDAM video „VHS", magnetofon kasetowy „SHARP". Tel. 55-46-29 po 16. 17644 g-E

SPRZEDAM „Zastawę 1100". Marchlewskiego 63/7. 338 g-E

M-3 sprzedam. 78-64-84. 292 g-E

DWUPOKOJOWE, kuchnia, meble, telefon — do wynajęcia na dwa lata. 16-51-89. Zgierz. 291 g-E

KOMPUTER „Sharp" tanio sprzedam — zamienię. 43-46-90. 290 g-E

ANTENY, 84-07-44. Stolarski. 288 g-E

PARKIETY układanie, lakierowanie — krótkie terminy. 33-79-14. Szefer. 366 g-E

PRZEDSIĘBIORSTWO Zagraniczne poszukuje sekretarki ze znajomością języka niemieckiego lub angielskiego. Oferty 315, Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5. E

KOLUMNA — letnisko do wynajęcia. 78-57-86. 314 g-E

CYKLINOWANIE sprzątanie wnętrz instytucjom rachunki — Baranowski, 86-15-11. 313 g-E

PLISOWANIE — krótkie terminy. Olejniczak, tel. 51-80-74. 312 g-E

POMOC domową (do Aleksandrowa) — przyjmę. Warunki bardzo dobre. Tel. 12-11-79 (8—12). 17693 g/E

DALMATYŃCZYKI. 55-69-73. 17653 g/E

TELEWIZOR „Wenus", „Ametyst" — sprzedam. Jaracza 8 m. 3. Lisowska. 17714 g/E

OBCOKRAJOWCOWI sprzedam „Opel-Rekord" 2,3 D (1980). Tel. 55-57-23. 17648 g/E

PRZYJMĘ szycie. 13-11-00. 17658 g/E

SZNAUCERY — średnie. Telefon 48-17-30. 17707 g/E

BLACHARSTWO samochodowe — „Fiaty" — krótkie terminy. Pilaszkiewicz. 13-11-85. 17647 g/E

ELEMENTY domku DNT-05 „Mikołajki" — sprzedam. 43-03-92. 17706 g/E

24 godziny

PROBLEMY REALIZACJI PROGRAMU INWESTYCYJNEGO

Informacja o przebiegu wykonania inwestycji objętych zamówieniami rządowymi oraz inwestycji centralnych w 1985 r., a także ocena programu inwestycyjnego realizowanego w br. były 5 bm. tematem posiedzenia Prezydium Komisji Planowania przy Radzie Ministrów z udziałem zainteresowanych ministrów.

POSIEDZENIE PREZYDIUM CKKP PZPR

5 bm. obradowało Prezydium Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej PZPR. W oparciu o wyniki badań przeprowadzonych przez zespoły CKKP we wszystkich województwach, oceniono udział wojewódzkich komisji kontroli partyjnej w realizacji zadań podejmowanych przez komitety wojewódzkie PZPR.

STRAJK GENERALNY LUDNOŚCI SZYICKIEJ

W czwartek połączenia telefoniczne i telegraficzne Libanu ze światem zewnętrznym zostały przerwane. Przyczyną był strajk generalny ogłoszony przez szyickie ugrupowania AMAL, które w ten sposób odnotowało czwartą rocznicę napaści Izraela na Liban.

PRZEBUDOWA USZKODZONEGO REAKTORA

W związku z narastającym już skandalem wokół awarii reaktora w zachodnioniemieckiej elektrowni atomowej w Hemm-Uentrop, w północnej Nadrenii-Westfalii, minister gospodarki tego kraju związkowego, Reimut Jochimsen oświadczył, że reaktor będzie tak długo wyłączony, dopóki nie zakończy prac powołana w miniony piątek komisja, której zadaniem jest zbadanie przyczyny awarii reaktora.

CHŁOPIEC Z PRZESZCZEPIONYM SERCEM CZUJE SIĘ DOBRZE

14 maja br. w klinice chirurgii Centrum Kardiologii dokonano pierwszej w Bułgarii transplantacji serca. Pacjentem był 11-letni Iwan Sarawski, któremu przeszczepiono serce zmarłego w czasie wypadku samochodowego 14-letniego chłopca. Rehabilitacja pacjenta przebiega pomyślnie. Po trzech tygodniach od operacji Iwan czuje się bardzo dobrze.

Opr. M. C.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mojej Matki

Ś. † P.

ANNY ZIEPULT

w niedzielę, dnia 8 czerwca br. o godz. 10 w kościele akademickim w Łodzi, ul. Sienkiewicza 60 odbędzie się msza św. za duszę Zmarłej, o czym powiadamia:

SYN MIROSŁAW

W dniu 4 czerwca 1986 roku zmarł w Łodzi, przeżywszy lat 18

Ś. † P.

JULIAN STANISŁAW POPEK
ADWOKAT

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 czerwca br. (sobota) o godz. 11 na cmentarzu ewangelicko-augsburskim w Łodzi, przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrążone w żalu:

ŻONA, DZIECI z RODZINAMI i RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 3 czerwca 1986 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 38, nasz najukochańszy Mąż, Tatuś

ANDRZEJ ORNAW

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 czerwca br. (piątek) o godz. 14 na cmentarzu rzym.-kat. na Zarzewie, o czym powiadamiają w głębokim smutku:

ŻONA, CÓRKA, RODZICE, TEŚCIOWIE oraz POZOSTAŁA RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z wyrazami głębokiego żalu żegnamy

MGR

ZBIGNIEWA POLITA

wiceprezydenta miasta Łodzi.

W Zmarłym tracimy Człowieka cieszącego się dużym autorytetem. Jego doświadczenie i zaangażowanie służyły nam wszystkim.

RADA WOJEWÓDZKIEGO POROZUMIENIA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH w ŁODZI

Dnia 4 czerwca 1986 r. zmarł po ciężkiej chorobie, w wieku 70 lat, nasz drogi Mąż, Ojciec i Dziadek

Ś. † P.

WŁADYSŁAW MALICKI

Człowiek prawy i życzliwy ludziom.

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 czerwca br. (sobota) o godz. 12 z kaplicy cmentarza ewangelicko-augsburskiego przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku:

RODZINA

W dniu 4 czerwca 1986 roku odeszła od nas

Ś. † P.

MARIA MIŁASZEWSKA

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarza rzym.-kat. Doły nastąpi w dniu 6 czerwca br. (piątek) o godz. 13.30.

PRZYJACIELE

W dniu 4 czerwca 1986 roku zmarł

Ś. † P.

HIPOLIT GĘBSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 6 czerwca br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Zarzewie, o czym zawiadamiają pozostali w smutku:

SYN, SYNOWA i WNUCZKA

Redaktor depeszowy MAREK CISZEWSKI Redaktor techniczny ZOFIA GUTMANOWA

KLIO BEZ SZMINKI

W II wojnie światowej Węgry znalazły się po stronie obozu państw Osi, zdominowanego przez III Rzeszę. Złożyło się na to wiele przyczyn. Wśród nich na pierwszym miejscu wymienić należy tę że Węgry, podobnie jak Niemcy, dążyły do rewizji granic ustalonych po I wojnie światowej. W traktacie trianońskim (nazwanym tak od jednego z pałaców wersalskich), podpisanym w czerwcu 1920 roku, 71,5 proc. terytorium zaliczanego do ziem tzw. Korony Węgierskiej włączono do państw ościennych, tj. Rumunii, Czechosłowacji, Jugosławii (wówczas zwanej Królestwem Serbów, Chorwatów i Słoweńców) oraz Austrii. Oznaczało to ubytek 325 tys. km kw i 21 mln mieszkańców. Ale — trzeba od razu dodać — zaledwie około 3 mln spośród nich stanowili Węgrzy. Bo też madziarska część Austro-Węgier stanowiła przed 1918 r. organizm wielonarodowy, w którym Węgrzy stanowili naród panujący, jednakże znajdujący się w mniejszości.

Sam fakt, że aż tylu Węgrów znalazło się poza granicami nowego pomniejszonego państwa (93 tys. km kw. i około 8 mln ludności) stanowił zdaniem rewizjonistów wystarczający powód żądania zmiany granicy, zwłaszcza z Rumunią i Czechosłowacją.

Po stłumieniu rewolucji i likwidacji Węgierskiej Republiki Rad w 1919 roku, prawie przez całe dwudziestolecie międzywojenne w Budapeszcie zapanowały rządy autorytarne admirała Miklosa Horthy'ego. Można je w pewnym sensie porównywać z rządami sanacyjnymi po 1926 roku, ponieważ z wyjątkiem partii komunistycznej nie zdelegalizowano innych partii opozycyjnych.

O rewizjonistycznym charakterze ówczesnego ustroju państwowego świadczył również fakt zachowania monarchii, z tym, że funkcję regenta pełnił właśnie admirał Horthy, którego tytuł przypominał Węgrom dostęp do morza i przeszłość wielkiego terytorialnie państwa.

Polityka kolejnych rządów powoływanych przez regenta była w istocie w latach 1920—1940 lawirowaniem na wzburzonym morzu polityki europejskiej. W latach dwudziestych i połowie trzydziestych bliskie stosunki łączyły Budapeszt z faszystowskimi Włochami, gdyż liczono na ich pomoc w rewizji „niesprawiedliwych" granic. Sam Mussolini zresztą też doszedł do władzy na fali niezadowolenia z wyników I wojny światowej.

Ale nie brakło i orientacji zachodniej, zwłaszcza anglofilskiej, również z rachubami na ewentualną pomoc Londynu w ustaleniu nowych kordonów granicznych. Orientację, tym razem proniemiecką i faszyzującą, wytyczył mianowany w październiku 1932 roku premierem Gyula Gombos.

Kolejne gabinety węgierskie próbowały różnych wariantów polityki wewnętrznej, jednakże na zewnątrz demonstrowały rewizjonizm. W 1936 r. odnowiono układ z Włochami i Austrią, nadal prowadząc politykę balansowania.

Te wszystkie układy okazały się zupełnie bezużyteczne, gdy Hitler, w marcu 1938 roku, dokonał aneksji Austrii i III Rzesza stała się sąsiadem Węgier. Było już jasne, że to sąsiedztwo nie wyjdzie Węgrom na dobre. I stało to się szybciej niż oczekiwano. Pierwszym tego przejawem był masowy rozrost różnych grup, określających się mianem narodowych socjalistów, co wskazywało na ich ideową, a także organizacyjną zależność od hitlerowców. Od symbolu noszonego na zielonych koszulach w postaci strzał ułożonych na kształt krzyża, mieli wspólną nazwę strzałokrzyżowców, a zwano ich też z węgierska nyilasowcami. W szczytowym okresie swego rozwoju liczyli 300 tys. członków. Ale oprócz nyilasowców III Rzesza posiadała jeszcze jedno wpływowe narzędzie tzw. Szwabów węgierskich, czyli niemiecką mniejszość narodową zamieszkałą nad Dunajem i Cisą od kilku stuleci. Szacowano ich wtedy na ponad pół miliona.

Nie liczebność jednak była atutem Szwabów, lecz wpływy w życiu gospodarczym, społecznym, politycznym i kulturalnym, a także w generalicji i korpusie oficerskim. Po dojściu Hitlera do władzy, podobnie jak w innych krajach Europy środkowej, mniejszość niemiecka na Węgrzech poddana została silnej infiltracji i była przygotowywana do celów dywersyjnych.

Jeśli do tego dodać silny w społeczeństwie, wspomniany już rewizjonizm oficjalnie sankcjonowany, to dalszy bieg wydarzeń staje się bardziej zrozumiały. W Berlinie miano dobre rozeznanie nastrojów węgierskich.

Horthy i kolejne rządy próbowały co pewien czas demonstrować swoją niezależność, np. deklarując przyjaźń z Polską, również okrążaną przez Hitlera, ale to nie przeszkodziło Węgrom przejąć w wyniku włosko-niemieckiego arbitrażu w 1938 r. południowej części Słowacji, a potem w lutym 1939 r. zająć Ruś Podkarpacką, na skutek czego uzyskały wspólny z Polską odcinek granicy.

W tym miejscu wypada poświęcić kilka zdań stosunkom polsko-węgierskim. Politykę Warszawy wobec Budapesztu zawsze cechowała życzliwość. Odwoływano się tu do sięgającej w daleką przeszłość przyjaźni, ale przede wszystkim u podstaw leżał brak jakichkolwiek dwustronnych konfliktów w skłóconej po I wojnie światowej Europie. Po 1926 r. zaistniała i więź podobieństwa autorytarnych rządów nad Wisłą i Dunajem. Jeśli cokolwiek dzieliło Warszawę i Budapeszt, to tylko jedno: Polska w swej polityce zagranicznej nie chciała — i właściwie nie mogła — poprzeć rewizjonistycznych żądań Węgier wobec Rumunii, z którą łączyły ją niezłe stosunki polityczne.

Gdy po marcu 1939 r. stało się jasne, że Polska będzie następną ofiarą agresji niemieckiej, a Berlin robił wszystko, by Węgry z nim współdziałały, ówczesny rząd hr. Telekiego zadeklarował wprawdzie wierność osi, jednakże odmówił udziału w wojnie z Polską — jak to określono — „ze względów moralnych". Oznaczało to faktyczną neutralność Węgier. Już po rozpoczęciu działań wojennych we wrześniu, Berlin ponowił próby wciągnięcia Węgier do akcji wojennej, domagając się przemarszu oddziałów Wehrmachtu przez terytorium Węgier. Teleki nie ugiął się, odmówił żądaniu niemieckiemu i to „bez względu na konsekwencje".

Chociaż miło nam dziś czytać takie deklaracje, należy podkreślić, że Teleki kierował się nie tylko przyjaźnią do Polski, lecz także i względami na stanowisko Anglii i Francji, z którymi nie chciał zrywać stosunków i tak już bardzo nadwątlonych zbliżeniem politycznym i gospodarczym do III Rzeszy.

Wiele już napisano o przyjaznych stosunkach Węgrów do internowanych Polaków po klęsce wrześniowej. Wielu z nich korzystając z cichego poparcia władz wojskowych i cywilnych, a także ludności, przedostało się potem do Francji zasilając szeregi formowanej przez gen. Sikorskiego armii.

Nie pomniejszając przyjaznego stosunku większości Węgrów do internowanych Polaków, pobłażliwość władz węgierskich tłumaczy się dalekowzrocznymi rachubami premiera Telekiego. Dziś wiemy, że powiedział poufnie na ten temat tak: „(...) to co zrobimy dobrego dla Polaków w czasie wojny, będzie przemawiało na nasza korzyść na konferencji pokojowej". Zatem Teleki nie przewidywał zwycięstwa Niemiec.

Mimo nacisków Berlina aż do lutego 1941 r. istniało w Budapeszcie polskie poselstwo, a więc stosunki dyplomatyczne z Polską nie zostały formalnie zerwane jak tego żądały Niemcy.

Wyprzedzając nieco wypadki, trzeba odnotować, że gdy w 1941 r. Węgry znalazły się w stanie wojny z ZSRR, W. Brytanią i Stanami Zjednoczonymi, rząd gen. Sikorskiego nie dokonał tego formalnego aktu wypowiedzenia wojny wyjaśniając to zachowaniem się Węgier we wrześniu 1939 r. i późniejszą opieką nad polskimi uchodźcami.

Macki hitlerowskie opłatywały jednak Węgry coraz mocniej. Po zwycięstwach w Danii i Norwegii, a potem w Holandii, Belgii i Francji, III Rzesza wydawała się u szczytu potęgi. W węgierskim sztabie, gdzie znajdowała się wpływowa grupa generałów niemieckiego pochodzenia, uznano, iż III Rzesza nie będzie w wojnie pokonana. Domagano się bliższej z nią współpracy. Odmienne zdanie miał Teleki. Ale znów dał o sobie znać rewizjonizm węgierski. Korzystając z ogólnej sytuacji europejskiej i osłabienia Rumunii (odstąpiła Besarabię Związkowi Radzieckiemu), w lipcu 1940 r. zarządzono mobilizację żądając przyłączenia Siedmiogrodu i grożąc Bukaresztowi wojną. Ponieważ Rumunia krótko przedtem przystąpiła do osi wypowiadając gwarancje brytyjskie, Niemcy zaproponowały nowy arbitraż. 30 sierpnia 1940 r. przyznano Węgrom 2/3 Siedmiogrodu z 2,5 mln ludności, w tym ponad 1 mln Rumunów.

Choć Węgrów to nie zadowoliło, Berlin zażądał zapłaty. Szwabowie węgierscy uzyskali właściwie prawa eksterytorialne, wymuszono zgodę na swobodną działalność nyilasowców.

Końcowym akordem 1940 r. było przystąpienie Węgier w dn. 20 listopada 1940 r. do paktu antykominternowskiego podpisanego przez Niemcy, Włochy i Japonię 27 września 1940 r.

Odtąd udział Węgier w wojnie po stronie osi stawał się już coraz bardziej oczywisty. Zastanawiano się tylko kiedy to nastąpi. y

OMIKRON

OKIEM MISTRZA

Tak się składa, że od trzech pokoleń moja rodzina zadomowiła się w „Obrońcach Pokoju" — mówi Jerzy Garczyński — mistrz wydziału energetycznego wykończalni, delegat na X Zjazd PZPR, wybrany na konferencji zakładowej.

Do przedsiębiorstwa trafił w roku 1955 jako 16-letni chłopak, uczeń zawodu w warsztacie elektrycznym. Droga awansu zawodowego: uczeń, robotnik, dyspozytor zmianowy, od 1982 roku mistrz. Droga życiowa: nauka, praca, służba wojskowa, ożenek, ojcostwo (14-letni syn), oczekiwanie na mieszkanie, przydział spółdzielczego M-4 i... Zdominowanie sprawami zawodowymi, problemami ludzi i fabryk.

— Po wybraniu mnie na delegata, rozpocząłem cykl spotkań z załogą, na zebraniach oddziałowych. Na każdym z nich mówi się o wielu kwestiach, tych życiowych utrudniających nam egzystencję jak: zaopatrzenie, handel, komunikacja, ale także, a może przede wszystkim, o problemach gospodarczych. Ludzie są zatroskani o przyszłość zakładu, całego przemysłu, o warunki produkcji, pracy i płacy. Dlatego, w czasie zjazdu, chciałbym pracować w komisji, która rozważać będzie sprawy gospodarcze kraju.

— Naszemu przemysłowi, potrzebny jest szybszy rozwój. Konieczna jest modernizacja. Nadzieje jakie dawała decyzja nr 7 Rady Ministrów (o modernizacji) nie zostały do końca spełnione. Ciągle potykamy się (i to nie tylko w naszym zakładzie) o braki materiałowo-surowcowe, istnieje szereg barier natury biurokratycznej, przepisów, które miast ułatwiać hamują rozwój.

— Zakładam, że zjazd wypracuje program, który będzie realny i realistyczny, na miarę oczekiwań i możliwości, ale... Moje „ale" to kwestia stosunku do pracy. Będzie on decydował o wyjściu z kłopotów, o poprawie samopoczucia robotników, całego społeczeństwa.

Toteż, kiedy mówimy w programie partii, że przewidujemy wzrost o tyle to a tyle, to zaraz za tym powinno się uwzględnić jakimi metodami zostanie ten wzrost osiągnięty. Konieczne jest określenie warunków, dyscypliny i organizacji pracy jej sposobów, uwzględnienie lokalnych warunków realizacji zadań, a także opracowanie systemu zachęt dla ich wykonania.

Przecież każdy wie, że mimo wysiłków, nie możemy się dopracować systemu płacenia za wkład pracy i jej efekty. Potrzebne są działania na rzecz normowania pracy, weryfikacja poszczególnych stanowisk. Żeby mierzyć wkład pracy trzeba opracować miary. Nie da się dłużej oceniać „na oko". Wiąże się to także z koniecznością oszczędzania.

— A jak już zacząłem o oszczędzaniu to uważam, że nie zjazd partii może go nas nauczyć. Ciągle narzekamy, że brakuje tego czy owego, a oszczędzać wcale nie potrafimy. Weźmy np. wodę. Łódź szczególnie odczuwa jej niedobór. Nasz przemysł jest jednym z większych jej pożeraczy. A czy już wykorzystaliśmy wszystkie możliwości jej oszczędzania? Czy dość jest nowych rozwiązań, pomysłów racjonalizatorskich? To samo dzieje się w energetyce.

— Na zjazd pojadę po raz pierwszy. Jestem oczywiście stremowany. Moim zdaniem delegat, to nie tylko ten, który będzie miał na zjeździe swoje miejsce i mandat do głosowania. To człowiek wybrany, obdarzony zaufaniem swoich wyborców i przed nimi odpowiedzialny. To mnie najbardziej peszy. Przecież mandat delegata obowiązuje nie tylko na zjeździe ale cały czas pomiędzy zjazdami. Na nas więc jako tych, od których zależeć będzie kształt wypracowanych dokumentów patrzeć będzie kraj. I to jest, moim zdaniem, życiowe zobowiązanie.

— I jeszcze jedno. Muszę to powiedzieć, bo spotkałem się z zarzutem, że delegatami zostają ludzie podstawieni, a następnie instancja dowolnie nimi steruje. Na zasadzie, pójdziesz tam, zrobisz to, głosować będziesz za tym... Otóż, chcę oświadczyć, że w swoim życiu zawsze kieruję się własną wolą i tak mam nadzieję, zostanie.

Notowała: A. SZCZEPANIAK

Wypalone ogniska

Czasami trudno oprzeć się wrażeniu, że alarmy, dramatyczne słowa i rzetelna troska, które ostatnio zdominowały nasz sposób mówienia i pisania o kulturze oraz jej upowszechnianiu pozostają wyłącznie na papierze.

Fakty są np. takie: w statystyce zajmującej się spędzaniem wolnego czasu w naszym kraju uczęszczanie do filharmonii zajmuje zaszczytne ostatnie miejsce.

W polskich szkołach prawie zupełnie poniechano edukacji muzycznej. Główną przyczyną jest brak nauczycieli tego przedmiotu. Owszem, istnieją chlubne wyjątki, czyli szkoły, w których całe klasy uczęszczają na koncerty, a lekcje wychowania muzycznego należą do ciekawszych zajęć, ale to tylko wyjątki. Ogólnie rzecz biorąc szkoła nie rozbudza i nie kształtuje wrażliwości muzycznej. Dlatego też poziom umuzykalnienia naszego społeczeństwa jest skandalicznie niski. Nic dziwnego więc, że o konieczności zapobiegania temu i podnoszenia poziomu edukacji muzycznej, szczególnie dzieci, mówi się w tonie coraz dramatyczniejszym. A tymczasem okazuje się, że zarządzenia i przepisy zmuszają do wręcz przeciwnych działań niż te, o które apelujemy i upominamy się. Powstaje więc swoista kwadratura koła. W takiej właśnie sytuacji znalazły się ostatnio społeczne ogniska muzyczne, których działa obecnie ponad 1000 w całym kraju.

Pierwszy wielki kryzys ogniska przeżyły extery lata temu, kiedy gwałtownie podniesiono wysokość opłat za naukę. Wzrost ten, z kilkuset złotych do ponad tysiąca, wyniknął z konieczności płacenia nauczycielom, którzy finansowani byli nie przez państwo, lecz właśnie z czesnego. Ogniska były zagrożone, gdyż obawiano się, że budżety rodzinne nie udźwigną tak wysokich opłat i rodzice będą zmuszeni zrezygnować z muzycznego dokształcania dzieci.

Jednak dzięki dotacjom państwowym oraz uporowi rodziców ogniska pracowały dalej aż do momentu, w którym uznano je za placówki prowadzące działalność gospodarczą i ustalono, że powinny płacić podatek. I to od płac nauczycieli — aż 20 proc. Nie trzeba chyba tłumaczyć, jakie są konsekwencje takiego przepisu. Tym bardziej że zarządzenie to wydano w lutym 1984 roku, ale nie egzekwowano jego wykonania aż do maja br. Nic dziwnego więc, że fiskus naliczył ogromne milionowe sumy tytułem podatków z poprzednich lat.

Co będzie dalej — nie wiadomo. Czy ogniska ogłoszą upadłość i ulegną likwidacji, czy może znajdą sojusznika, który spowoduje zmianę tych przepisów — to kwestia otwarta. Nie ulega jednak wątpliwości, że traktowanie społecznych placówek nauczania muzycznego, które przecież nie zarabiają na lekcjach, jak dochodowego przedsiębiorstwa produkcyjnego, jest nieporozumieniem.

MAŁGORZATA TERLECKA

Rolka z...

Nawet w bardzo szacownych instytucjach papier toaletowy ulatnia się jak kamfora. „Socjalni" nie mogąc upilnować rolki coraz częściej wręczają pracownikom należny przydział. Najlepszy sposób: do biurek i pod klucz! W tzw. przybytkach babcie już od dawna wydzielają papier. Sprawa ma posmak. Artykuł pierwszej potrzeby stał się rarytasem. W sklepach upolować go trudniej niż modny ciuch. Zapobiegliwi skrzętnie zbierają makulaturę. Ale i w punktach skupu surowców wtórnych toaletowy na wymianę zaledwie bywa.

W Zrzeszeniu „Papier" na problem patrzą szerzej. Brakuje nie tylko papieru toaletowego. Nie mniejsze kłopoty są z innymi asortymentami. Wręcz dramatycznie wygląda sytuacja w opakowaniach. Wszystko to rezultat niedoinwestowania branży.

— To prawda, że jest surowiec do produkcji deficytowych rolek — przyznaje kierownik biura obrotu towarowego w zrzeszeniu — **Julina Kapka.** — Na niedostatek makulatury nie narzekamy. Cóż z tego, skoro ograniczone są produkcyjne moce. Tylko trzech z dwunastu dostawców papieru toaletowego **Warszawskie, Szczecińskie i Karkonoskie Zakłady Papiernicze** ma względnie nowoczesny park maszynowy. Reszta wytwarza go na starych, często zbudowanych gospodarczym systemem urządzeniach. Te produkcyjne uwarunkowania odbija cena rolki. Zależna najogólniej od tego gdzie i na czym papier został zrobiony. W Świeciu np. wyprodukować go można za 11 zł, w starej fabryce Śląskich Zakładów Papierniczych za ponad 16. A i przy tej cenie, gdyby z produkcji tego papieru tu zrezygnowano, przedsiębiorstwo zyskałoby rocznie 20 mln zł.

Tymczasem toaletowego chronicznie brakuje. Okres obfitości — przypomina główny księgowy w zrzeszeniu — **Tadeusz Pszczoła** — to już historia.

W 1968 roku handel nie chciał go odbierać i jeden z zakładów ustawił nawet namiot, by magazynować swoje wyroby. Ale w ostatnich latach popyt zawsze przewyższał podaż. W 1978 roku produkcja była największa — 302 mln rolek. W rok później spadła do 282 mln. Od tej pory krzywa idzie w górę, ale powolutku. W ubiegłym roku dostarczyliśmy 295 mln rolek, tegoroczny plan zakłada 309 mln.

Taka produkcja w żadnym wypadku nie może pokryć potrzeb. Statystycznie przypada na obywatela najwyżej 8 rolek rocznie. W krajach, gdzie toaletowy problem w ogóle nie daje o sobie znać, cyfra ta wynosi ok. 12—14.

— Nasze tegoroczne zamówienia — twierdzi kierownik Biura Obrotu Artykułami Papierniczymi „Arpis" — **Witold Ślusarek** — opiewały na 10 mln 400 rolek. Otrzymaliśmy 5 mln 720, o 2 mln 800 mniej niż w ubiegłym roku, nie porównując już z 1984, kiedy to dysponowaliśmy 10,5 mln rolek.

Poza „Arpisem" sprzedawana jest jedna czwarta naszej produkcji — twierdza w zrzeszeniu. Idzie ona na wymianę za makulaturę. Niewielka ilość wyrobów przedsiębiorstwa papiernicze sprzedają same. Część papieru toaletowego trafia do instytucji.

Bez modernizacji o papierze toaletowym nie ma nawet co marzyć. — Postulat ten ma co najmniej 10 lat — przypominają w Zrzeszeniu „Papier" — ale zawsze były sprawy pilniejsze. Wybudowanie maszyny z prawdziwego zdarzenia do produkcji papieru toaletowego to wcale niemałe przedsięwzięcie. Jej koszt oblicza się dziś na 4 mld zł. Tymczasem za 600—800 mln można zmodernizować średniej wielkości włókienniczy zakład. To daje obraz kapitałochłonności papiernictwa.

Jak by się jednak nie przymierzać, konieczność modernizacji w tym przemyśle staje się faktem. W 1984 roku program jego rozwoju został zaakceptowany przez Prezydium Rządu. Zakładał on odtworzenie zdolności wytwórczych celulozowni, rozwój produkcji najbardziej deficytowych papierów: gazetowych, toaletowych i technicznych oraz opakowań. Zamierzenia na lata 1984—85 wykonano jednak zaledwie w 60 proc. Brakowało maszyn, części i dewiz, nie miał kto przeprowadzać remontów.

rumieńcem wstydu

W marcu tego roku Komisji Planowania przedstawiono zmodyfikowaną koncepcję rozwoju papiernictwa do 1990 roku. W hierarchii celów znów toaletowy plasuje się w czołówce, a maszyna do jego produkcji (która w skali roku dałaby 100 mln rolek), to w tym programie jedno z priorytetowych zadań. Sprawa rolki poszła na wysokie szczeble. Ale prognozy na najbliższe trzy lata nie napawają jeszcze optymizmem.

— Nie zapominajmy o zagrożeniach — przestrzega T. Pszczoła. — W papiernictwie z każdym rokiem ubywa nam ludzi. Ciężkich warunków pracy w systemie ciągłym nie rekompensują zarobki. Stara kadra wykrusza się. Młodzi nie przychodzą. Tym bardziej stare urządzenia zastąpić muszą nowoczesne, wydajne maszyny. Czy będzie papier, w tym także toaletowy, zależy od tego jak szybko i w jakim stopniu zrealizowane zostaną programy rozwoju branży.

EWA ŁUKASIEWICZ

od piątku do piątku

„Kiedy mówi Japonia — świat słucha". O rosnącej potędze finansowej Japonii pisze w artykule pod poważnym tytułem amerykański tygodnik „US News and World Report".

„Potęga finansowa Japonii będzie nadal rosła bardzo szybko" — przepowiada Henry Kaufman z nowojorskiej firmy „Salomon Brothers", zajmującej się lokatą kapitałów. A Max Kopp, dyrektor zarządzający Szwajcarskiego Banku Kredytowego w Zurychu, dodaje: „Spodziewam się, że za 10—15 lat Japonia stanie się potęgą finansową na miarę Ameryki". (...)

* ★ *

Agencja XINHUA poinformowała, że na zebraniu poświęconym 30 rocznicy ruchu „Stu Kwiatów" (chodzi o rzucone w 1956 r. hasło „Niech kwitnie Sto Kwiatów" i rywalizuje sto szkół myślenia", zorganizowanym przez dziennik „Renmin Ribao", dwudziestu spośród najwybitniejszych pisarzy chińskich wezwało do nadania ustawowej formy polityce „Stu Kwiatów", stwierdzając iż jest to zasadniczy element rozwoju marksizmu-leninizmu i budowy socjalizmu.

Korespondent AP pisze, że powyższa wiadomość XINHUA była jedną z wielu pozycji, które pojawiły się ostatnio w prasie chińskiej, poświęconych rocznicy ruchu „Stu Kwiatów". Materiały te wypowiadały się za powrotem do tej polityki.

* ★ *

Szef sztabu operacyjnego marynarki Stanów Zjednoczonych, admirał James Watkins, przedstawił 1800-stronicowy raport, z którego wynika, że system komputerowej inwentaryzacji na okrętach USA jest przestarzały i prowadzi do zakrojonych na szeroką skalę kradzieży różnych wartościowych przedmiotów. Np. na lotniskowcu „Kitty Hawk" wykryto skradzione srebro wartości 3000 dolarów. Ponadto wykryto tam niesłychanie zawyżone zakupy oraz ujawniono, że wielu oficerów w różny sposób czerpało korzyści finansowe od prywatnych firm.

* ★ *

Ukazujący się w Pekinie dziennik „Kobiety Chińskie" podał ostatnio, że niektóre wiejskie rodziny muszą płacić ogromne kwoty za dary ślubne dla rodzin kobiet, które wychodzą za mąż za ich synów. Dziennik nawołuje do likwidacji „tego feudalnego zwyczaju, pozostałego w spadku po starych Chinach". Według dziennika, w ciągu ostatnich 5 lat dochody ludności wiejskiej w ChRL wzrosły o 110 proc., natomiast ceny, jakie trzeba płacić za narzeczone, wzrosły dziesięciokrotnie.

* ★ *

Kandydat na kanclerza RFN Johannes Rau opowiedział się za wyposażeniem wszystkich zachodnioniemieckich reaktorów w dodatkowe urządzenia zabezpieczające. Indagowany na temat możliwości niezwłocznego wycofania się kraju z energetyki jądrowej, Rau oświadczył, że jest za „bardziej realistyczną drogą", która jest lepsza niż „głośne żądania".

* ★ *

Włoski komisarz EWG, Carlo Ripa di Meana, wyraził w liście do premiera Bettino Craxiego zaniepokojenie z powodu „gigantycznych machinacji" z włoskim winem. Jego zdaniem, we Włoszech produkuje się rocznie co najmniej 5 mln hektolitrów wina bez winogron. Italia produkuje rocznie 700 mln hektolitrów wina, dzierżąc światowy rekord. W liście, którego treść ujawniono 27 maja w Brukseli, Ripa di Meana stwierdza, że kontrola produkcji wina we Włoszech wykazuje „wiele braków", a dane na temat powierzchni upraw i kwot produkcyjnych — poważne nieścisłości.

* ★ *

Według najnowszych danych statystycznych, na Węgrzech, które liczą 10,7 mln mieszkańców, jest 3.786 tys. mieszkań, z tego 788 tys. w Budapeszcie, 1.340 tys. w innych miastach i 1.656 tys. na wsi. W stolicy WRL na 100 mieszkań przypada 263 lokatorów, w innych miastach — 293, a na wsi — 281, co odpowiada średniemu wskaźnikowi w skali całego kraju. Do wszystkich mieszkań doprowadzona jest woda, a w 2.901 tys. mieszkań są łazienki. Najwięcej mieszkań składa się z trzech i więcej pokoi, a jednopokojowe stanowią ok. 20 proc. zasobów mieszkaniowych.

* ★ *

Rzecznik Chińskiego Komitetu Olimpijskiego oświadczył w wywiadzie dla czasopisma sportowego „Tiyu Bao", że zdaniem tego komitetu propozycje KRL-D w sprawie wspólnej z Koreą Płd. organizacji Olimpiady w 1988 r. zasługują na poważne rozpatrzenie. Jeśli zostaną urzeczywistnione, to przyczyni się to do dalszego złagodzenia sytuacji na Półwyspie Koreańskim, do pokojowego zjednoczenia narodu koreańskiego.

Oszczędzasz - weź udział w konkursie

O konieczności oszczędzania można nieskończenie. Racjonalizacja wykorzystania paliw i energii stanowi jego nieodłączną całość, ponieważ bez energii wszystkie procesy zamierają. Można ją oszczędzać nie tylko w procesie czysto energetycznym, ale we wszystkich procesach technologicznych. To prawda, że udział kosztów paliw i energii w kosztach całkowitych wytwarzania jest stosunkowo niewielki w większości przemysłów (np. w lekkim 4 proc., w papierniczym — 8 proc.), nie może to prowadzić jednak do lekceważenia zasady oszczędzania paliw, tak cennych przecież dla całej gospodarki.

Jedną z form nagradzania za tę oszczędność jest doroczny Konkurs Oszczędności Paliw i Energii. Udział w nim mogą wziąć instytucje i zakłady uspołecznione, osoby indywidualne oraz zespoły. Wielu racjonalizatorów nie zdaje sobie sprawy, że nagroda w tym konkursie może być przyznana niezależnie od tego, czy projektodawca już wcześniej otrzymał premię lub nagrodę za projekt racjonalizatorski albo patent. Warunkiem przyjęcia wniosku jest potwierdzenie realizacji usprawnienia i uzyskiwanych efektów przez kierownictwo zakładów, w których zostało wprowadzone.

Tematyka konkursu, to m.in. modernizacja urządzeń i procesów energetycznych i technologicznych, energooszczędne rozwiązania konstrukcyjne, dostosowanie urządzeń do spalania gorszych gatunków paliw, wykorzystanie ciepła odpadowego, wykorzystanie lokalnych źródeł energii, zmniejszenia strat ciepła w budynkach, zastosowanie pomysłów nagrodzonych na poprzednich konkursach, itd.

Prace należy zgłaszać do oddziałów wojewódzkich NOT do 31 lipca 1986 r. Szczegóły dotyczące warunków składania wniosków sposoby ich opisywania, wymagana zawartość wniosków itp. są zawarte w regulaminie konkursu, z którym każdy może zapoznać się w swym branżowym stowarzyszeniu naukowo-technicznym, lub w dziale organizacyjnym NOT, Łódź, pl. Komuny Paryskiej 5a, p. 304, tel. 32-39-10.

Łączna kwota nagród wynosi przeszło 8 mln zł.

A. O.

XXI LO im. B. Prusa obchodzi w tym roku jubileusz 40-lecia. W ciągu tego czasu mury szkoły opuściło ponad 3000 absolwentów, wśród których znajdują się przedstawiciele niemal wszystkich zawodów.

Swój jubileusz szkoła honoruje wmurowaniem pamiątkowej tablicy oraz wydaniem

40 LAT MINĘŁO...

informatora — kroniki z historią szkoły, wspomnieniami nauczycieli i absolwentów oraz spisem wszystkich maturzystów.

W sobotę, 7 czerwca, w gmachu szkoły przy ul. Kopernika 2, odbędzie się uroczysta akademia, otwarte zostaną okolicznościowe wystawy, przewidziane jest także koleżeńskie spotkanie absolwentów (godz. 16.30). Karty wstępu na to spotkanie są do nabycia w sekretariacie szkoły.

(jc)

OBRADOWAŁ SZTAB USŁUGOWY

▼ Są lokale — nie ma pieniędzy
▼ Telefon 33-98-10 warto zapamiętać
▼ Przepis dobry — wykonanie kulawe

Gdy zapytać mieszkańców nowych osiedli czego im najbardziej brakuje — odpowiedzą zgodnie: sklepów i punktów usługowych. Gdy zapytać usługodawców dlaczego nie widać ich w nowych rejonach miasta — usłyszymy, że nie ma dla nich lokali. Wczoraj zaś na posiedzeniu sztabu usługowego dowiedzieliśmy się że jak są lokale, to... nie ma na nie chętnych.

Tak właśnie jest na nowym osiedlu przy ul. Przybyszewskiego, niedaleko torów kolejowych. Zaplanowano tam trzy pomieszczenia dla usług. Mieszkańcy życzą sobie pralni, zakładu naprawy sprzętu gospodarstwa domowego i radiowo-telewizyjnego oraz fotografa. Tymczasem spółdzielnie „Technika" i „Studium" już definitywnie odmówiły, a „Czystość" jeszcze się waha. Powód we wszystkich trzech wypadkach ten sam: „nie stać nas na kupno lokalu".

Gdy piszemy, że usługi są słabo rentowne, brzmi to dość abstrakcyjnie, ale gdy dochodzi do sytuacji, że trzy duże i nieźle prosperujące spółdzielnie w wielkim mieście nie mogą sobie pozwolić na zakup jednego lokalu — powinno to dać do myślenia, szczególnie tym, którzy ustalają przepisy finansowe, powodujące takie właśnie rezultaty.

Telefon 33-98-10 warto zapamiętać. Można tam zasięgnąć rady co do możliwości skorzystania z usług. Byłoby jeszcze lepiej gdyby informacja ta dysponowała danymi od wszystkich jednostek, zajmujących się w Łodzi taką działalnością. Teraz są tu dane o spółdzielniach zrzeszonych w ŁZSP, jednej spółdzielni rzemieślniczej, dwóch rzemieślnikach i państwowych przedsiębiorstwach usługowych. Sugerowano wczoraj aby wszyscy usługodawcy rozważyli plusy i minusy ponoszenia pewnych, niedużych zresztą, opłat w zamian za wprowadzenie do tego banku informacji i danych o swoich firmach. Przeciętny łodzianin na pewno by na tym zyskał. Zamiast biegać po mieście, miałby wszystkie dane o punktach państwowych, spółdzielczych i prywatnych pod jednym telefonem.

Przypomniano wczoraj o przepisie, że nawet w czasach reformy gospodarczej trzeba konsultować z władzami dzielnic każdy zamysł likwidacji punktu usługowego. To utrudnienie — bo nikt nie ukrywa, że zwykle naczelnik dzielnicy jest takiemu pomysłowi przeciwny — wprowadzono, aby w miarę możności pogodzić ekonomiczne interesy usługodawców z interesami klientów. Okazuje się bowiem, iż wspólnie z władzami dzielnicy można czasem uratować potrzebny, ale nierentowny punkt, lub też zamienić jedną branżę na inną — niekoniecznie na złotniczą, lecz na taką, która przyda się bardziej lokatorom okolicznych domów.

K. K.

Konkurs ludzi myślących

XIX edycja TMMT

W siedzibie Zarządu Łódzkiego ZSMP ogłoszono wczoraj wyniki i wręczono nagrody zwycięzcom eliminacji wojewódzkich XIX Ogólnopolskiego Konkursu o tytuł „Młodego Mistrza Techniki". Na spotkanie z laureatami konkursu w pionie młodzieży pracującej i szkolnej przybyli: sekretarz generalny Rady Krajowej TMMT — W. Wyszomirski, przewodniczący RW — prof. J. Lanzendoerfer, przew. Sądu Konkursowego — prof. J. Zakrzewski, kurator oświaty i wychowania — B. Cegielski, prezes WKTiR — doc. L. Korycki.

Przew. ZŁ ZSMP — K. Jagiełło podkreślił wysoką rangę, jaką ZSMP przywiązuje do patronatu nad tym konkursem. Postawa i osiągnięcia zwycięzców eliminacji powinny być wzorem dla najbardziej ambitnej młodzieży, kończącej szkoły średnie oraz startującej w życiu zawodowym.

W każdej kategorii przyznano po trzy nagrody i wyróżnienia. Zwycięzcy eliminacji wojewódzkich startować będą w finałach turnieju krajowego. W grupie debiutów młodzieży pracującej I nagrodę przyznano **Tomaszowi Piskorskiemu i Sylwestrowi Gajdzie.** Pierwszą nagrodę w grupie racjonalizatorów z zakładów pracy przyznano **Leszkowi Samodulskiemu** z „Foniki".

W grupie młodzieży szkolnej I nagrodę za estetyczny wyrób przemysłowy otrzymała **Elżbieta Szumska** z ZSO nr 1, za pomysł techniczny — **Artur Kołodziejczyk** (ZS Elektrycznych), za użyteczną pracę dyplomową — **Krzysztof Rutkowski** (ZS Elektronicznych), za pomoce dydaktyczne — **Jan Jaszczura, Krzysztof Smolarek, Władysław Wyderka** (z ZS Mech.-Elektr.).

M. Kr.

Przedzjazdowe spotkanie delegatów

Trudne problemy służby zdrowia

Służba zdrowia boryka się z wieloma problemami. Jak powiedział jeden z posłów, aby je rozwiązać, potrzebne jest współdziałanie 10 resortów a nie tylko wysiłek jednego Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej. Mimo wielu deklaracji, problemy zdrowia i placówek zajmujących się jego ochroną wciąż są tylko sprawami resortu zdrowia.

Na wczorajszym spotkaniu przedstawicieli łódzkiego świata medycznego z delegatami na X Zjazd PZPR — H. Cieślicką, M. Czesnym, P. Dyktyńskim, B. Jarocińską-Wręczycką, przy udziale zastępcy kierownika Wydziału Społeczno-Zawodowego KC PZPR — S. Składowskiego i wiceprezydenta J. Nosko, przedstawiciel ZOZ Łódź-Górna zaproponował powołanie czy raczej przekształcenie Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia w Ogólnopolski Komitet Inicjatyw na Rzecz Ochrony Zdrowia Narodu. Miałoby to być ciało grupujące wybitnych lekarzy i przedstawicieli różnych dziedzin życia społecznego i zawodowego. Jednym z zadań byłoby „zmuszanie" resortów do skutecznego działania w sferze ochrony zdrowia.

Mimo bowiem szeregu inwestycji szpitalnych do roku 1990 liczba łóżek przypadających na 10 tys. mieszkańców wzrośnie zaledwie o dwa i wyniesie 52,3 łóżka, co plasuje nasz kraj na jednym z ostatnich miejsc w Europie. Lepiej sytuacja wygląda w zakresie kadr, bowiem za 5 lat mieć będziemy prawie 85 tys. lekarzy 19 tys. stomatologów i 222 tys. pielęgniarek.

Rekapitulując swoje wystąpienie na łódzkiej konferencji PZPR doc. P. Dyktyński, dyrektor Szpitala im. M. Kopernika, zwrócił uwagę na nie rozwiązany wciąż problem płac pracowników służby zdrowia. Mimo podwyżek, chirurg z 15-letnim stażem, którego sprawność operacyjna jest bez zarzutu, zarabia 20 tys. zł. Inicjatywy wprowadzenia elementów reformy do szpitali napotykają na ogromne opory i niezrozumiałe bariery biurokratyczne, szczególnie w resortach pracy i płac oraz finansów.

Dyrektor „Cefarmu" — J. Napieralski, przedstawił niewesoły obraz zaopatrzenia w leki.

Delegaci na X Zjazd, będą mieli poważny pakiet spraw do omówienia i wniosków do przedstawienia. Ich głosy powinny być zauważone i przyjęte ze zrozumieniem.

(Z. Ch.)

„Brygada Tygrysa" walczy o trawę

450 mandatów nałożyli w maju pracownicy „Inspekcji miejskiej"; 70 proc. wszystkich kwitów mandatowych wręczono kierowcom niszczącym zieleń, a więc parkującym na trawnikach, w lesie, itd. Pięciu samochodziarzy odmówiło zapłacenia mandatu — w tych sprawach skierowano wnioski do kolegium.

W czerwcu nie jest lepiej: tylko w ubiegłą sobotę w parku na Zdrowiu mandatami ukarano 80 właścicieli samochodów, a 50 wezwano na rozmowy, których wynikiem również mogą być mandaty.

Część zmotoryzowanych łodzian zachowuje się tak, jakbyśmy mieli za dużo zieleni — świeżo skopany czy obsiany trawnik jest dla nich całkiem dobrym miejscem do zaparkowania wozu; gdy podczas weekendu wybierają się na zieloną trawkę, to sami ją niszczą, podjeżdżając samochodem aż pod drzewko, pod którym mają zamiar rozkoszować się świeżym powietrzem.

Szef „Inspekcji miejskiej" — JAN KAJETANIAK mówi, że kierowcy nawet nie usiłują się tłumaczyć i zwykle bez zmrużenia oka płacą mandaty, wliczone widocznie w cenę swoiście pojmowanej wygody.

(ab)

Niedzielna wycieczka

W najbliższą niedzielę, 8 czerwca, na rynku Starego Miasta o godz. 8 oraz przed Domem Sportu TKKF (ul. Wspólna 6) o godz. 7.40 spotykają się kolarze, którzy pragną wziąć udział w wycieczce rowerowej organizowanej przez Zarząd Oddziału Łódzkiego PTTK. Trasa: Łódź — Zgierz — Dąbrówka — Biała — Sokolniki — Łódź. Wycieczkę poprowadzą przodownicy turystyki kolarskiej. (j. kr.)

W Klubie PAX

Dziś w Klubie PAX (Piotrkowska 49) o godz. 17.30 odbędzie się spotkanie poświęcone **Stanisławie Leszczyńskiej** — bohaterskiej położnej z Oświęcimia.

Tłok na liniach międzynarodowych

Duży tłok panuje teraz na liniach międzynarodowych. W ciągu doby łodzianie zamawiają ponad 200 rozmów, przy czym połowę z nich stanowią połączenia z RFN. Abonenci rozmawiają też z bliskimi we Francji, Szwecji, Anglii i Austrii. Bywa i tak, że rozmowy trwają ponad godzinę, a rachunki nierzadko przekraczają 30 tys. zł.

W ostatnich dniach telefonistki przyjmują po 10 zamówień dziennie na połączenia z Meksykiem. Jest to związane z rozgrywanymi w tym kraju piłkarskimi mistrzostwami świata.

Warto dodać, że tych 200 połączeń na dobę dotyczy tylko centrali ręcznej. Nie sposób policzyć, ile rozmów prowadzą łodzianie, korzystający z połączeń automatycznych. Prawie wszystkie rozmowy zamawia się po 19.

W. M.

Handel w sobotę

Otwarte są wszystkie sklepy z artykułami przemysłowymi i tylko dyżurujące sklepy spożywcze.

K. K.

Druga młodość łódzkiego ratusza

Zapadła decyzja o poddaniu kapitalnemu remontowi budynku ratusza przy pl. Wolności, gdzie od wielu lat mieści się Archiwum Państwowe. Remont rozpocznie się w marcu przyszłego roku, potrwa prawdopodobnie 3,5—4 lata, a finansowany będzie w całości ze środków Funduszu Rozwoju Kultury.

Łódzki ratusz został wybudowany w 1827 r. i był pierwszym murowanym budynkiem w Łodzi. Co najmniej od 70 lat nie przeprowadzano w nim gruntownego remontu, ale dłużej już czekać nie można. Fachowcy z Pracowni Konserwacji Zabytków twierdzą, że stropy wytrzymają jeszcze najwyżej kilka miesięcy. Remont potrzebny był więc już dawno, jednak kilkunastoletnie starania o przydzielenie na czas jego trwania budynku zastępczego, do którego można by przeprowadzić archiwum — nie przynosiły rezultatu. Dopiero niedawno lokal taki znaleziono przy al. Mickiewicza 49. Tam właśnie (również po remoncie, który ma się zakończyć jesienią tego roku) przeniesiona zostanie na jakiś czas większość dokumentów. A jest tego niemało — ponad 115 ton! Aby je ustawić wszystkie obok siebie, potrzebna byłaby półka długości 1200 m.

Ratusz po remoncie nie zmieni wyglądu. Będzie oczywiście odświeżony, nie przewiduje się natomiast dokonywania żadnych zmian architektonicznych, czy też dotyczących wystroju.

Jak powiedział nam dyrektor archiwum — **Jan Grzelczyk**, remont, którego przeprowadzenie powierzono specjalistom ze wspomnianych Pracowni Konserwacji Zabytków, nie spowoduje żadnej przerwy w funkcjonowaniu placówki. Akta i dokumenty przewiezione zostaną do budynku przy al. Mickiewicza, natomiast pracownia naukowa i biblioteka funkcjonować będą w lokalu przy ul. Żwirki 5, gdzie zresztą zgromadzonych jest ok. 70 proc. wszystkich zbiorów archiwum. Po odnowieniu ratusza, również ten budynek poddany zostanie remontowi.

(ab)

Prażalnik naprawiony, opakowań brak

Kawa będzie, ale luzem

Ostatnie kłopoty z upolowaniem kawy w sklepie spowodowane były awarią prażalnika. Maszynę naprawiono i prażenie przebiega już normalnie.

Poradzono sobie również z drugim kłopotem — brakiem folii i powlekanego papieru. Postanowiono, że do sklepów kawa trafiać będzie luzem i tam dopiero sprzedawczynie ważyć będą na życzenie klienta odpowiednie porcje i wsypywać je w to, co w danej chwili mają pod ręką. A ponieważ małych torebek z białego papieru też nie ma, kawę sypie się w szare torby.

Tak więc w najbliższych tygodniach należy się spodziewać, że kawa na stałe zagości w łódzkich sklepach, choć nadal sposób jej pakowania powodować będzie grymasy klientów.

K. K.

WAŻNE TELEFONY

Pogotowie MO	997
Straż Pożarna	998
Pogotowie Ratunkowe	999
Informacja służby zdrowia	88-15-19
Informacja telefoniczna	913
Informacja kolejowa	36-55-55
Informacja PKS	
Dw. Centralny	32-65-86
Dw. Północny	55-46-96
Informacja kulturalna	32-84-03
Pogotowie ciepłownicze	32-53-11
Pogotowie energetyczne	
Łódź Północ	33-34-31
Łódź Południe	33-34-28
Pogotowie gazowe	74-55-23; 74-66-95; 992
Pogotowie dźwigowe	74-40-41, 74-87-68
TELEFON ZAUFANIA	33-37-37

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA — 33-30-66 czynny w godz. 13—18

TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z ciążą problemową — 57-40-33 w godz. 12—22

TEATRY

WIELKI — godz. 18 — „Halka".
JARACZA — godz. 10, 13 — „Krasnoludki, krasnoludki".
POWSZECHNY — godz. 17 — „Czarujący łajdak".
MUZYCZNY — godz. 11 — „Królowa śniegu".
STUDYJNY — godz. 10 — „Pasztet z królika".
ARLEKIN — godz. 17.30 — „Smok i królewna".

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 11—17
ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (Zgierska 147) godz. 10—16
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 11—18
SPORTU I TURYSTYKI (Worcella 21) godz. 11—15.
WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 9—17
SZTUKI (Więckowskiego 36) godz. 11—17
POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Żeligowskiego 7) godz. 13—18
MIASTA ZGIERZA (Dąbrowskiego 21) godz. 14—18
MIASTA PABIANIC (pl. Obr. Stalingradu 1) godz. 11—18

★ ★ ★

ZOO czynne w godz. 9—18 (kasa do godz. 17)
PALMIARNIA czynna w godz. 10—18 (oprócz poniedziałków)
OGRÓD BOTANICZNY — czynny od godz. 9 do zmroku.
LUNAPARK — czynny w godz. 10—20, w sobotę, niedzielę i święta — godz. 10—21.

CO GDZIE KIEDY

KINA

BAŁTYK — „Skorumpowani" — fr. od lat 15 — godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
IWANOWO — „Skorumpowani" — fr. od lat 15 godz. 13.30, 15.45, 18.
PRZEDWIOŚNIE — „Narzeczona księcia z Krainy Soli" — CSRS-RFN b.o. godz. 15; „Och, Karol" — pol. od lat 15 godz. 17, 19.
POLESIE — „Porwanie w Tiutiurlistanie" — pol. b.o. godz. 15; „Walka o ogień" — kanad.-fr. od lat 18 godz. 17.
WŁÓKNIARZ — „Kochankowie mojej mamy" — pol. od lat 18 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30.
WOLNOŚĆ — „Czarodziejski kleks" — CSRS b.o. godz. 10, 12.15; „Głupcy z kosmosu" — ang. od lat 12 godz. 14.30, 17, 19.30.
WISŁA — „Recydywiści" — węg. od lat 18 godz. 15, 19. Przegląd Filmów WFO nagrodzonych na XXVI Ogólnopolskim Festiwalu Filmów Krótkometrażowych w Krakowie — godz. 17.
ZACHĘTA — „Imperium kontratakuje" — USA od lat 12 godz. 14.30; „1941" — USA od lat 15 godz. 17, 19.30.
ŚWIATOWIT — HOTELOWE — „Więzień Brubaker" — USA od lat 15 godz. 18.
STUDIO — „1941" — USA od lat 15 godz. 17, 19.15.
STYLOWY — „Niepokonany" — radz. od lat 15 godz. 15.30; „Bal" — franc.-wł. od lat 15 godz. 17.30, 19.30.
MAŁE STUDYJNE — DKF — seans zamknięty godz. 17.
DKM — ILUZJON — „Komedia, komedia" godz. 16, 18, 20.
OKA — „Miłość, szmaragd i krokodyl" — USA od lat 15 godz. 8.30, 13.30, 18.30; „Wejście smoka" — Hongkong od lat 18 godz. 11, 16.
GDYNIA — Kino non stop od godz. 9 do 21: „Poszukiwacze zaginionej arki" — USA od lat 12.
HALKA — „Odmienne stany świadomości" — USA od 15 lat godz. 15, 17.
MŁODA GWARDIA — „Karatecy z Kanionu Żółtej Rzeki" — chiński od lat 15 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30.
MUZA — „Błąd szeryfa" — NRD b.o. godz. 16; „Dziewczęta z Nowolipek" — pol. od lat 15 godz. 18.
1 MAJA — „Konik Garbusek" — ZSRR b.o. godz. 16.30; „Pechowiec" — fr. od lat 12 godz. 18.
POKÓJ — „Miłość, szmaragd i krokodyl" — USA od lat 15 godz. 15.30, 18.30.
ROMA — „Podróże Pana Kleksa" cz. I i II — pol. b.o. — godz. 9.30, 15; „Indiana Jones" — USA od lat 15 — 12.30, 18.
STOKI — „Król Stefan" — węg. od lat 12 godz. 15.30; „Thais" — pol. od lat 18 godz. 17.30.
ŚWIT — „E. T." — USA b.o. godz. 14.30, 17; „Rajska jabłoń" — pol. od lat 15 godz. 19.30.
TATRY — „Powrót Jedi" — USA od lat 12 godz. 15, 17.30.
ENERGETYK — „Zagadka nieśmiertelności" — USA od lat 15 godz. 10.
KLUB ZŁOTEJ JESIENI — VIDEO — „Noce i dnie" — cz. I — pol. od lat 15 godz. 15.30; „Noce i dnie" — cz. II — pol. od lat 15 godz. 17.30.

APTEKI

Mickiewicza 20, Niciarniana 15, Dąbrowskiego 89, Lutomierska 146, Olimpijska 7 a, Piotrkowska 67.

Pabianice — Armii Czerwonej 7.
Konstantynów — Sadowa 10.
Głowno — Łowicka 33.
Aleksandrów — Kościuszki 4.
Zgierz — Sikorskiego 16, Dąbrowskiego 10.
Ozorków — Armii Czerwonej 17

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia urazowa — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14).
Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62).
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14).
Chirurgia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 13).
Laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15).
Chirurgia szczękowo-twarzowa Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22).
Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195).
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

DŁ

„DZIENNIK ŁÓDZKI" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch". Wydawca Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Piotrkowska 96. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ", Łódź, skr. poczt. 89. Telefony: centrala 32-93-00 (łączy z wszystkimi działami). Redaktor naczelny: Henryk Walenda. 36-45-85; zastępcy redaktora naczelnego: 84-06-15 i 33-07-26; sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz: 32-04-75. Sprawy miasta: 33-41-10; 33-37-47; społeczno-ekonomiczne: 32-28-32; 33-10-38; fotoreporter: 33-78-97; kultura i oświata: 36-21-60; sport: 32-03-95, dz. łączności z czytelnikami, interwencje i Telefon Usługowy: 33-03-04; sprawy terenowe: 32-23-05 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca). Redakcja nocna: 74-72-01 i 74-71-30. Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 36-49-70 i ul. Sienkiewicza 3/5, tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podają oddziały PUPiK RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz odpowiednie urzędy pocztowe.

Miłośnikom sportów wodnych, grzybiarzom i wędkarzom spragnionym wypoczynku w KRAINIE WIELKICH JEZIOR MAZURSKICH wczasy o dobrym standardzie w cenie zaledwie 15.500 zł w WĘGORZEWIE — znanym ośrodku turystyczno-wypoczynkowym, położonym nad rzeką Węgorapą w pobliżu kompleksu jezior typu morenowego Mamry

PROPONUJE

BIURO USŁUG TURYSTYCZNYCH „INTERTOUR" SPÓŁKI z o.o. w ŁODZI, ul. PIOTRKOWSKA 76, TEL. 32-91-57.
ZAPRASZAMY CODZIENNIE W GODZ. 9—17.
1355-k

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM plac budowlany. Oferty 676633, Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 38. 3367 k

DOM piętrowy, działka — 200 m od Zalewu Jeziorsko — sprzedam 52-86-78 (po 18). 22764 g

DOMEK jednorodzinny — sprzedam. Zgierz, Szenwalda 2. 27579 g

SAD 2 ha blisko Łodzi ogrodzony, woda bieżąca, możliwość zabudowy — sprzedam. Oferty 25799, Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.

DZIAŁKĘ o powierzchni 6200 m kw — sprzedam. Tel 16-53-25. 25803 g

WYDZIERŻAWIĘ — budynek na zakład rzemieślniczy oraz sprzedam butlę gazową (33 kg), kuchnię i piec akumulacyjny 43-32-34 (po 17). 25866 g

ATRAKCYJNY dom — Grotniki — sprzedam. 86-22-53. 16445 g

KUPNO-SPRZEDAŻ

BOAZERIA — zaoszczędzisz kupując boazerię suchą, przyciętą na żądane wymiary. Kańka. Nowotki 163/165, tel. 86-21-41. 26048 g

OVERLOCK przemysłowy i nóż do krojenia tkanin — kupię. Tel. 55-82-26. 25846 g

SAMOCHODZIK na pedały — kupię 57-49-64. 25792 g

BONY PKO kupię — 78-48-97. 25816 g

MASZYNĘ do szycia „Łucznik" — kupię 86-29-71. 25756 g

PATELNIĘ elektryczna — sprzedam. Pocztowa 14. 17418 g

WIELOPIŁĘ do drewna — sprzedam. 84-05-46. 16904 g

KWIATY, Warzywa, Owoce — pawilon stały sprzedam. Oferty 26951 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.

SPRZEDAM okrągłą maszynę dziewiarską 10 cali do produkcji frotte. Łódź, Składowa 31 m. 53A. 25851 g

SPRZEDAM — sypialnię „Juhas" nie używaną. 32-76-30 (do 15). 25836 g

SPRZEDAM — komplet mebli swarzędzkich i „Wyszków" 34-95-54. 25861 g

SPRZEDAM kołdrę puchową, telewizor, radio, magnetofon, tapczan, szafę. Tel. 52-29-24 po 16. 25797 g

MASZYNĘ do preparowania ryżu — sprzedam. Warszawa 31-84-64. 25779 g

PIEC c.o stalowy „Zębiec", 1,5 m — sprzedam. Pabianice, Leszczynowa 8, tel. 84-87-41 (po 15) 25826 g

SPRZEDAM dziewiarską maszynę memo-matic elektroniczną pulpit sterowniczy. Zgłoszenia Maciej Jakubin, 43-100 Tychy, Skłodowskiej 10/25, telefon godz. 17—20 nr 27-39-28. 8202 k

RUBRYKA

126p (1979) — sprzedam. 57-82-14, (14—19). 25886 g

SPRZEDAM „Nysę". Tel. 16-56-55 (po 16). 25840 g

FIAT 125p (1978) — blacharka częściowo do remontu — sprzedam. Tel. 55-58-74 25805 g

TANIO sprzedam „Zaporożca" po kapitalnym remoncie (1974). Bartoka 61/176. 25813 g

SPRZEDAM VW „K-70" Kilińskiego 229 m. 11.

SPRZEDAM VW 1200 — tanio (stan bardzo dobry) Astronomiczna 9. 25821 g

SPRZEDAM „Mercedesa 220" diesel Stryków, Mickiewicza 17, tel. 237 po 20. 25847 g

SPRZEDAM: motorynkę; MS 2405, „Zodiaka", kolumny, stabilizator. — 55-47-97. 25396 g

KUPNO

POSZUKUJĘ lokalu na krawiectwo — Bałuty, Śródmieście Górna. — 43-98-22 25774 g

PANIENKA — pracująca poszukuje mieszkania na dwa lata — płatne z góry. Orkana 12/3. 25824 g

KWATERUNKOWE w centrum (80 m), wygody, garaż — zamienię na większe w budownictwie międzywojennym 36-76-86 (po 18). 25879 g

KUPIĘ M-2, centrum. Tel. grzeczn. 33-36-53, po 20. 25722 g

LOKAL około 50 m. (siła) — do wynajęcia. Sprzedam kredens antyk. Zgierska 36/14 (po 19). 26834 g

MŁODY, spokojny bez nałogów poszukuje cichego pokoju. Oferty 25830, Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

M-3 oraz kawalerkę — sprzedam Oferty 16291, Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

LOKAL sklepowy 75 m kw. centrum zamienię na mały śródmieście. Oferty 17170 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

ZAMIENIĘ trzypokojowe (75 m) — stare budownictwo na M-3 z telefonem. Wiadomość: tel. 74-09-07 po 16.

NAUKA JĘZYKÓW

MATEMATYKA, 51-74-10 mgr Pluskowski. 14993 g

PRZEDSZKOLE prywatne. 74-24-16, Piłkarz.

SZWACZKA — wykwalifikowana — przyjmie szycie. 78-87-68.

POSIADAM overlock — przyjmę pracę. 57-50-78.

POSIADAM overlock — przyjmę szycie. Oferty 25833, Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

STOLARNIA — zatrudnię ucznia. 57-16-30 wieczorem. 25788-g

SPAWACZ gazowy — podejmie pracę prywatnie. Oferty 25856, Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.

KUCHARZ poszukuje pracy (ewentualnie wyjazd). Oferty 25871, Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.

USŁUGI

AUTOALARMY, Zaleśny Kniaziewicza 16, tel. 51-01-87. 25539 g

AUTONAPRAWY 51-77-46 Mochalski. 26785 g

HAKI holownicze do wszystkich samochodów, przyczepki bagażowe, przeróbki przyczep typu „Niewładów" na resory — krótkie terminy. Strykowska 67 Paluch. 25863 g

SPÓŁDZIELNIA Pracy „Proomnia" poleca pośrednictwo wymiany kaset VHS. 36-74-41. 14467 g

TELENAPRAWA Kłażyński 48-18-81, 52-14-33. 15694 g

ANTENY — ekspresowo, Janusz Wolniak 84-58-18. 25139 g

TELEPOGOTOWIE — 43-28-67 Rosiak. 16212 g

MIKROKOMPUTERY, kalkulatory, zegarki elektroniczne — naprawy mgr inż. Przepiórski Łagiewnicka 80/98 klatka 6 (17—20). 25530 g

TELEPOGOTOWIE — Witkowski — 34-52-32 33-09-32. 17063 g

TELENAPRAWA 34-98-65 Bednarek. 26868 g

LAMPY oświetleniowe, gniazdka instaluję, wykonuję, naprawiam instalacje elektryczne — 36-67-70 Kronenberg. 25558 g

LODÓWKI — naprawa, Pawłowski. 36-16-83. 14963 g

INSTALACJE elektryczne wykonuję, krótkie terminy, Serdakowski, tel. 43-94-95. 25843 g

DYWANY, wykładziny, tapicerkę czyścimy metodą pioraco-ssącą, — 86-53-67, Bednarska. 25260 g

CYKLINOWANIE, lakierowanie 33-41-65, — 32-20-37 Starenga.

CYKLINOWANIE, lakierowanie 43-24-18 Trela. 23974 g

CYKLINOWANIE, lakierowanie, Lewandowski 32-21-51. 16843 g

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

OFERUJE:

- TRUMNY,
- PRZEWOZY,
- TABLICZKI,
- WIEŃCE,
- NEKROLOGI itp.,
- RACHUNKI,

ul. Pabianicka 216 (w podwórzu), HALINA DENYS, godz. 8—16. 26286-g

SEZAM — elektroniczna sygnalizacja alarmowa czujnikami ultradźwiękowymi, zabezpieczanie drzwi (blacha, blokady, nietypowe zamki) superwyciszanie. Dodatkowe drzwi stalowe, skrytki sejfowe. Rachunki instytucjom 52-91-32 — Kalinowski.

SZAMPONIERA — pranie dywanów, mycie okien — rachunki. Kowalska 78-71-30. 16252 g

SPRZĄTANIE wnętrz instytucjom Szymczak — 32-87-07. 25909 g

MYCIE okien. Instytucjom rachunki Szarpak 52-12-85. 25855 g

ŚCINANIE drzew Włodarczyk 74-79-03.

GINEKOLOG — Mickiewicza 13 m. 14, codziennie 18—19, 36-65-65 Kubasiewicz. 25557 g

ŚCINANIE drzew. Duda 32-08-58, 74-26-29. 16276 g

„RUBIN — Elektron" — naprawa, 51-44-54, Gogulski. 15724 g

ZABEZPIECZANIE, wyciszanie drzwi. Montaż sejfów, karniszy. Tel. 55-81-73 Skąpski.

OKAPY nadkuchenne z wyciągiem. Niepytalski 78-59-99. 16647 g

ZABEZPIECZENIA antywłamaniowe i tapicerka drzwi, alarmy, drzwi harmonijkowe, uszczelnianie, przeróbki okien, zapinki. Zakład zrzeszony w spółdzielni — Turschmid, tel. 43-27-74, godz. 8—16. 15023 g

NON-INSEKT tępi wszelkie robactwo. Gwarancja. Rachunki 87-10-43 Milewski. 15182 g

RÓŻNE

PRZYJMĘ wspólnika do nowo otworzonego rzemiosła. Warunek gotówka. Oferty 17135, Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

POSIADAM maszyny, samochód, surowiec — przystąpię do spółki — krawiectwo lekkie i bieliźniarstwo. Oferty 25834, Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

KOMPUTEROWY system matrymonialny „RAZEM", tysiące ofert. Ośrodek obliczeniowy 80-958 Gdańsk 50, skrytka 195. 2312 k

ZGUBY

ZGUBIONO świadectwo legalizacji taksometru „Ryga" nr 5644. 25784 g

RENATA Szymańska zagubiła legitymację studencką 14714/L AM. 25806 g

ZGUBIONO prawo jazdy, Kazimierz Błaszczyk, Kolonia Ciosny 51. 25875 g

ZGUBIONO prawo jazdy, nr 546-1/77 Krzysztof Kornacki. 25884 g

UNIEWAŻNIA się świadectwo czeladnicze nr 1130/75 wyd. Izbę Czeladn. w Łodzi. 25867 g

BUKOWSKI Marek Popowskiego 7/34 zagubił prawo jazdy 25837 g

TOMASZ Dzięciołowski, Gagarina 83 zagubił prawo jazdy. 25848 g

Ośrodek Kształcenia Kierowców

ORGANIZUJE KURSY:

— na kartę motorowerową,
— mechaniki pojazdowej,
— wulkanizator opon i dętek samochodowych,
— pracowników transportu samochodowego.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat ośrodka, ul. Próchnika 42, tel. 33-16-09.
1219-k

ŁÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO INFORMATYKI PRZEMYSŁU BUDOWLANEGO „ETOB"

◆ ZATRUDNI: ◆

1. Kierownika zespołu systemów operacyjnych — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie oraz znajomość eksploatacji systemów operacyjnych George 2 i 3, problemów wdrażania oprogramowania standardowego i aplikacyjnego EMC Odra 1305 i programowania w językach PLAN i COBOL.
2. Programistów i operatorów systemów ze znajomością języka COBOL.
3. Inżyniera lub technika budownictwa ze znajomością kosztorysowania.
4. Księgową.
5. Operatorów EMC (do przyuczenia w operatorskiej obsłudze EMC Odra 1305).

Bliższych informacji o warunkach pracy i płacy udziela dz. służb pracowniczych ŁPIPB „ETOB" w Łodzi, ul. Wólczańska 158, pokój nr 10, telefon 36-43-76.
Przedsiębiorstwo nie przyjmuje osób po porzuceniu pracy.
2767-k

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA
w Łasku, ul. Matejki 16, 98-100 Łask
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na:

1. **Wymianę kabla telefonicznego w zakładzie przy ul. Matejki 16 wg dostarczonej dokumentacji.**
2. **Konserwację, przeglądy i naprawy bieżące stacji transformatorowo-rozdzielczej „STRW" 315/15 w zakładzie.**
3. **Pomiary rezystacji (oporów czynnych) uziemień roboczych i ochrony przeciwporażeniowej oraz skuteczności zerowania w połączeniu z usuwaniem usterek, na terenie zakładu i w punktach skupu mleka.**
4. **Roboty murarskie (remontowe) na terenie zakładu.**
5. **Budowę w zakładzie przy ul. Matejki 16 magazynu wiaty z płyt poliuretanowych wg dostarczonej dokumentacji.**

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby fizyczne, posiadające prawo wykonywania robót.

Oferty należy składać w terminie 14 dni od dnia ukazania się ogłoszenia w sekretariacie spółdzielni lub dziale głównego mechanika, gdzie można uzyskać bliższe informacje.

Komisyjne otwarcie kopert nastąpi następnego dnia po upływie terminu składania ofert o godz. 12 w siedzibie zakładu przy ul. Matejki 16.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

1137-k

ZAKŁADY PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO „EMFOR"
91-212 Łódź, ul. Sterlinga 26
OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie izolacji termicznej na przewodach parowych 30 do 80 o łącznej długości 650 m.

Materiał wykonawcy. Termin wykonania prac lipiec — sierpień 1986 r. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w terminie 7 dni od daty ogłoszenia. Bliższe informacje można uzyskać w dziale mechaniczno-energetycznym zakładu, tel. 32-87-00 wew. 178. Zastrzegamy też prawo swobodnego wyboru oferenta lub odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

1170-k

ZAKŁADY SPRZĘTU PRZECIWPOŻAROWEGO
w Łodzi, ul. Wólczańska 241
OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie niżej wymienionych robót:
— krycie papą i smarowanie dachów,
— modernizacja składowiska stali z suwnicą i zadaszeniem.

Powyższe roboty są do wykonania w zakładach położonych na terenie m. Łodzi.

Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w sekretariacie przedsiębiorstwa. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi po 10 dniach od chwili ukazania się ogłoszenia.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta i odstąpienia od przetargu oraz całkowitego lub częściowego unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

1197-k

SĄD SKAZAŁ

Sąd Rejonowy w Łodzi, prawomocnym wyrokiem z dnia 5 marca 1986 r. w sprawie VIK. 175/86 skazał w trybie przyspieszonym **Bolesława Sępioła**, ur. 31 stycznia 1953 r., syna Bolesława, zam. Łódź, ul. Sienkiewicza 13 na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności i 60.000 zł grzywny oraz podanie wyroku do publicznej wiadomości za nabycie 2 litrów spirytusu pochodzącego z nielegalnej produkcji. 3128-k

Wyrazy serdecznego współczucia Pani Profesor

IRENIE CHUDZIK

z powodu śmierci

MĘŻA

składają:

DYREKCJA, RADA PEDAGOGICZNA, MŁODZIEŻ, PRACOWNICY ADMINISTRACJI I KOŁO WYCHOWANKÓW XX LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO w ŁODZI

DOC. DR N. MED.

ZBIGNIEWOWI JAGODZIŃSKIEMU

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają

KOLEŻANKI I KOLEDZY z KLINIKI NEUROCHIRURGII AM

Drogiej Koleżance

ADWOKAT

MARII GĄSZCZ

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

MĘŻA

składają

CZŁONKOWIE ZESPOŁU ADWOKACKIEGO w ŁĘCZYCY

Dziś w radiu i TV

PIĄTEK, 6 CZERWCA

PROGRAM I

11.00 Koncert, 11.57 Komunikaty. 11.59 Sygnał czasu. 12.05 Magazyn informacyjny. 12.30 Muzyka. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.10 Radio kierowców. 13.25 Mundialowe wiadomości. 13.30 Cudze chwalicie swego nie znacie. 14.00 Wiad. 14.05 Magazyn muzyczny. 15.55 Radio kierowców. 16.00 Wiad. 16.05 Prezentacje. 16.10 Muzyka i aktualności. 17.30 Z archiwum polskiego beatu — aud. 18.00 Wiad. 18.20 Koncert dnia. 19.00 Magazyn informacyjny. 19.25 Chwila muzyki. 19.30 „Spotkanie przy kominku" — aud. 20.00 Dziennik. 20.15 Koncert życzeń. 20.55 Wiersze dla ciebie. 20.55 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21.25 Muzyka baroku. 22.00 Wiad. 22.05 Znani i nieznani — aud. 22.20 Repetycje z jazzu polskiego — aud. 23.00 Wiad. 23.25 Dyskoteka przed sobotą. 23.45 Studio Mundial (z Meksyku — m. in. Maroko-Anglia). 0.45 W przerwie meczu z Warszawy — wiadomości.

PROGRAM II

11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 Muzyczny non stop 12.00 Z muzyką polską przez wieki. 12.25 Na motywach latynoskich — Hector Bingert. 13.00 Wiad. 13.05 Serwis informacyjny (Ł). 13.10 „Miedzy zjazdami" — aud. (Ł). 13.20 Z malowanej skrzyni. 13.30 Album operowy. 14.00 Nowości krajowej fonografii. 14.30 Folklor na mapie świata. 15.00 „Wspomnienia o Meyerholdzie" — odc. 15.10 Znane czy nieznane? 15.30 Muzyka na syntezatory — aud. 16.00 Dzieła, style, epoki. 16.50 Karol Wild „Przekładanka" odc. 17.00 Wiad. 17.05 Rozwiązanie zagadki muzycznej (Ł). 17.10 Aktualności dnia (Ł). 17.30 Magazyn „Piątek" (Ł). 18.30 Klub Stereo — płytowe nowości. 19.30 Wieczór w filharmonii. 21.10 Wiad. 21.15 Wieczorne refleksje. 21.20 Na gitarze gra Kovacs Andor. 21.30 Nagrania wieczoru. 21.40 Teatr PR — Marek Sołtysik „Falstart" 22.10 Słuchajmy razem. 23.00 T. Hołuj — „Róża i płonący las" — odc. 23.20 Polacy na płytach świata. 24.00 Nocne muzykowanie.

PROGRAM III

11.00 To tylko blues. 11.30 Klakson 11.40 Gwiazda tygodnia S. Wonder. 11.50 Jerzy Jesionowski — „Lepsze życie" — odc. 12.00 Serwis Trójki. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 Henry Kuttner — „Stos kłopotów" odc. 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Mistrzowie batuty. 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Wakacje na dwóch kółkach — aud. 15.10 Rock po polsku — aud. 15.40 „Człowiek zaangażowany" — rep. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 Codziennie powieść — L. Tołstoj — „Wojna i pokój" odc. 19.30 Trochę swingu. 19.50 Jerzy Jesionowski „Lepsze życie" odc. 20.00 Alex na płycie CBS. 20.45 Jak wykorzystać młodość? — aud. 21.00 Trzy kwadranse jazzu — dyskografie — aud. 21.45 Klub Trójki. 22.05 Inf. sportowe. 22.15 Śpiewać poezję — aud. 22.45 „Nie ma dzieci, są ludzie", 23.00 Opera tygodnia: S. Moniuszko „Halka" — aud. 23.15 Zapraszamy do Trójki. 23.50 N. E. R. de La Bretonne „Ostatnia przygoda czterdziestopięcioletniego mężczyzny" — odc.

PROGRAM IV

11.00 Horyzonty wiedzy. 11.30 Muzyka. 11.59 Sygnał czasu. 12.05 Wiad. 12.10 Rozmowy o wychowaniu — aud. 12.20 Zespoły instrumentalne. 12.30 Radio Moskwa. 13.00 Świat wokół nas. 13.25 „O Beethovenie źle i dobrze" — aud. 14.00 Popołudnie Młodych. 16.00 Lektury nastolatków — „Wyspa błękitnych delfinów" — odc. 16.10 40 lat minęło — z piosenką — aud. 16.30 Widnokrąg. 17.00 Wiad. 17.05 Muzyka oratoryjna — aud. 18.00 Magazyn „Moje hobby". 18.20 Muzyczne hobby. 18.40 Studio ekspertów. 19.30 Wiad. 19.35 Chwila muzyki. 19.40 Język angielski. 19.55 O twórczości dla dzieci. 20.15 Chwila muzyki. 20.20 Wieczór muzyki i myśli. 21.40 Reportaż z konkursu — „Kapitan" — rep. 22.00 Twórcy i interpretatorzy muzyki kameralnej — aud. 22.50 Lektury Czwórki — — K. Andriejew — „Potrójne życie Juliusza Verne'a". 23.00 Muzykoterapia — aud. 23.30 Człowiek i nauka. 23.50 Wiad. 23.55 Kalendarz radiowy.

TELEWIZJA

PROGRAM I

8.25 **Film dla 1 zmiany: „Dwudziesty grudnia" (4)**
10.00 DT — wiadomości
10.10 Studio Mundial — Meksyk 86 — powtórzenie z poprzedniego dnia
16.25 DT — wiadomości
16.30 Dla młodych widzów: z XX w XXI w.
16.55 Piątek z Pankracym
17.20 DT — wiadomości
17.30 Bez próby — „Videofon — czyli nowości nagraniowe Polskiego Radia i Telewizji
18.30 Monitor rządowy
19.00 Dobranoc: „Kret maluje"
19.10 Studium — Funkcjonalizm
19.30 Dziennik
19.55 Studio Mundial — Meksyk 86 — transmisja meczu: Brazylia — Algieria; ok 21.50 DT — komentarze
22.05 „Dwudziesty grudnia" (4) serial prod. radz.
23.25 Wiadomości
23.30 Studio Mundial — Meksyk 86 — skrót meczu: Kanada — Węgry z godz. 20.00 — transmisja meczu: Maroko — Anglia

PROGRAM II

16.30 Studio Mundial — Meksyk 86 — powtórzenie z poprzedniego dnia
18.30 **Wiadomości (Ł)**
19.10 „Przygody Guliwera" (13) — serial animowany
19.30 Dziennik
19.55 **Galerie świata „Luwr" — francuski serial dok.**
20.30 **Wielcy kochankowie ekranu „Pokusa" film fab. USA (1936 r.)**
22.00 **„To jest moje życie" — program publ. spektakl dyplomowy wydziału aktorskiego PWSFTviT w Łodzi (Ł)**
22.15 „Dziewiąty sprawiedliwy"
23.45 Rozmowy intymne
0.15 Wieczorne wiadomości

Z wielkim żalem żegnamy zmarłą nagle w dniu 4 czerwca 1986 roku, w wieku 39 lat, Koleżankę

ELŻBIETĘ WIELKOPOLAN
z d. KRAKOWIAK.

Wyrazy szczerego współczucia Rodzinie składają:

KOLEŻANKI i KOLEDZY z OKRĘGOWEJ SPÓŁDZIELNI MLECZARSKIEJ w BRZEZINACH

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 czerwca br. o godz. 15 z kościoła parafialnego w Brzezinach.

W dniu 3 czerwca 1986 r., po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł, w wieku 87 lat, nasz ukochany Mąż, Tatuś, Teść, Dziadek

mgr ZYGMUNT SKWIRA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 6 czerwca br. o godz. 16 z domu przedpogrzebowego Cmentarza Komunalnego na Dołach. Pogrążona w smutku:

RODZINA

Prosimy o niesk ładanie kondolencji.

ZA 100 LAT?

Morza i oceany podniosą się o 3 metry

Według raportu Amerykańskiej Agencji Ochrony Środowiska, w okresie następnego stulecia wody oceanów mogą przekroczyć swój obecny poziom o ponad 3 metry, zalewając linie wybrzeży i zasalając zasoby wody pitnej.

Gwałtowne podniesienie się poziomu wód spowodowane zostanie tzw. efektem cieplarnianym, wywołanym wzrastającą koncentracją dwutlenku węgla i innych gazów zwiększających właściwości atmosfery do kumulowania energii cieplnej słońca. Proces ten, zdaniem ekspertów, przyczyni się w nadchodzącym stuleciu do wzrostu o kilka stopni temperatury na powierzchni ziemskiego globu.

Wzrost ilości dwutlenku węgla jako produktu pochodnego spalania węgla, ropy i innych paliw kopalnych związany jest ze wzmożonym tempem industrializacji.

Geolog John Kraft wyraził opinię, że przewidywania dotyczące podniesienia poziomu wód mórz i oceanów są zróżnicowane. Niektórzy eksperci np. uważają, że obecnie proces ten znajduje się w stadium szczytowym i w następnym etapie zjawisko to zacznie zanikać. Nie kwestionując tej teorii Kraft wskazał jednak, że około 80 procent wybrzeży mórz i oceanów wykazuje gwałtowne procesy erozji. I tak np. poziom morza w stanie Delaware, który podnosił się o 12,7 cm co 100 lat, zwiększył dotychczasowe tempo do 35,6 cm.

Wśród środków zapobiegających skutkom podnoszenia się wód przewiduje się odpowiednie zabezpieczenie linii wybrzeży, ewakuację niektórych osiedli, budowę przystani i osłon przed powodzią oraz opracowanie programu „gospodarki wodnej" na wzór Wenecji.

„Może mój przykład pomoże innym kobietom?"

Znana i lubiana także u nas Liza Minelli udzieliła wywiadu redakcji „Paris-Match". Oto fragmenty.

Liza Minelli skończyła czterdzieści lat. Od kilku tygodni występuje z dużym powodzeniem w Paryżu. Ostatni rok jej życia był nader burzliwy. Mówiąc krótko: musiała poddać się kuracji odwykowej od alkoholu.

— Wyobrażamy sobie zawsze, że ludzie, którzy piją, są nieszczęśliwymi wyrzutkami społecznymi, a to przecież w pani przypadku w ogóle nie wchodziło w grę...

— Oczywiście, że nie. Ludzie zawsze myślą, że pije się z powodów bardzo określonych. Dlatego, że jest się smutnym albo porzuconym. U mnie niczego takiego nie było. Wszystko zaczęło się bardzo niepostrzeżenie. Nie jestem nawet w stanie powiedzieć kiedy. Rzeczywiście, piłam bardzo dużo. Aż do dnia, kiedy stałam się alkoholiczką.

— Czy wstydziła się tego pani?

— Wcale nie. To była choroba, która zresztą dotknęła nie tylko mnie. Jest mnóstwo kobiet, które to przeżyły i myślę, że nie czują się winne. Ale trzeba sobie powiedzieć, że to jest choroba, z której można się wyleczyć.

— Słyszeć, że Liza Minelli piła, to dość szokujące.

— O pijącym mężczyźnie mówi się, że jest męski. O kobiecie — że jest alkoholiczką. Myślę, że mój przykład może posłużyć innym kobietom, które chcą z tego wyjść.

— Piła pani, ale przyjmowała również różne lekarstwa?

— Tak, walium. Ale to to samo. Uzależniłam się od różnych rzeczy, których chciałam się pozbyć, gdy zrozumiałam, w jaki bezsensowny stan mnie wpędziły i nie pozwalały mi pracować.

— I udała się pani do kliniki Betty Ford w Rancho Mirage — tam, gdzie przebywała Liz Taylor. Czy to miejsce przeznaczone dla ludzi znanych?

— Nic podobnego. Nie byłam tam w tym samym czasie co Liz Taylor i kiedy tam byłam, nie było nikogo z gwiazd. Były gospodynie domowe, sekretarki, a nawet jedna zakonnica.

— A teraz wszystko w porządku? Jest takie przysłowie francuskie, które mówi: „kto pił — ten będzie pił"...

— Teraz już po wszystkim. Wiem również, że jest przysłowie: „źródełko, nigdy już twej wody nie będę piła" — i tak właśnie teraz czynię.

— Chce pani zamieszkać w Paryżu?

— Paryż jest miastem, które lubię najbardziej w świecie. Pobyt w nim to regenerująca transfuzja.

— Czy to rodzicom zawdzięcza pani tę miłość do Paryża?

— Ojcu przede wszystkim. Odkryłam Francję kiedy w 1962 zapisałam się na Sorbonę. Od dzieciństwa ojciec czytywał mi Colette w oryginale i mówiąc o pięknie — mówił o Paryżu. I myślę, że to dlatego, mimo swoich przejść, nie stałam się cyniczna.

— Trudno byłoby nam uwierzyć w pani cynizm. Ciągnie pani za sobą mnóstwo wspomnień: o matce, o ojcu...

— Nie chcę żyć kultem przeszłości, nie chcę eksploatować starych wspomnień.

— Jak się zdobywa, mając takie nazwisko, pozycję królowej międzynarodowego music-hallu?

— Znane nazwisko na początku kariery jest rzeczą okropną. Wszyscy czyhają na najmniejsze potknięcie, niczego nie wybaczają i trzeba się uczyć zawodu w pełnym świetle reflektorów. Od 16 lat, kiedy zaczęłam pracować, robiłam zawsze to, co chciałam, słuchając tych, którzy mną kierowali i głosu własnego serca.

(tł.: sn)

„Skarb" w gliniance

Fotoreportaż Andrzeja Wacha

czarno-biało i w kolorze

„Marlene Dietrich nie jest aktorką tak jak Sarah Bernhardt, stanowi mit (...). Wielka aktorka jest kobietą zdolną wcielić się w dużą liczbę niepodobnych do siebie ról, gwiazda jest kobietą zdolną spowodować powstanie wielu zróżnicowanych scenariuszy."

Ma zapewne autor tych słów — Andre Malraux — rację tak że i w wypadku „Pokusy" nakręconej w 1936 roku. Marlena fascynująca „kobieta fatalna" kradnie jednemu z najsłynniejszych jubilerów paryskich drogocenny sznur pereł. Na granicy francusko-hiszpańskiej spotyka młodego sympatycznego Amerykanina — konstruktora samochodów (gra go Gary Cooper, a warto dodać, że para Dietrich — Cooper była już po wielkim sukcesie słynnego „Maroka" z 1930 r.). Wamp podrzuca skradzione klejnoty naiwnemu młodzieńcowi i tak oto nawiązuje się romans...

Choć fabuła sensacyjna, nie popełniam żadnej niedyskrecji streszczając tak dokładnie początek akcji. A to z tej prostej przyczyny, iż film ten, w cyklu: „Wielcy kochankowie ekranu" zostanie wyświetlony dziś w programie II o godzinie 20, a więc w tym samym czasie, gdy Brazylia kopać będzie z Algierią piłkę w Meksyku. Od tygodnia, jak wiadomo, ogląda się jedynie to, co telewizja zaserwuje w krótkich przerwach między licznymi transmisjami, powtórzeniami i „skrótami" z Mundialu.

Przeciwników futbolu tyranizowanych przez domowych kibiców, możemy jednak pocieszyć, że oprócz wspomnianej „Pokusy" nic ciekawego nie tracą (jutro o godz. 20 w pr. II „Refleksje" — angielskie refleksyjki o miłosnych fascynacjach nieopierzonego historyka, w niedzielę natomiast: kolejna część „Chłopów").

Wracajmy więc do tego, co w przerwach... Dziś do wyboru: albo kolejny odcinek zmagań Cze-ka z kontrrewolucją (pr. I g. 22.05), albo „Dziewiąty sprawiedliwy" — dyplomowy spektakl studentów łódzkiej „filmówki" (pr. II g. 22.15). Jutro francuski film pod wiele obiecującym tytułem: „Nie pije, nie pali, nie podrywa, ale..." (pr. I g. 22) w niedzielę zaś, oczywiście następny odcinek „Powrotu do Edenu" (pr. I g. 22). Tyle w antraktach...

Gwoździem weekendowego programu telewizyjnego jest niewątpliwie sobotnia nocna transmisja z meczu: Polska — Portugalia. Tuż po bezbramkowym meczu z Marokiem trener Piechniczek powiedział w telewizji: „Nic na Mundialu nie przychodzi z różą w zębach". Możemy mieć więc prawie pewność, iż „nasi chłopcy", mając usta wolne, będą „gryźć trawę" i zapewne urwą Portugalczykom tak potrzebne nam do wyjścia z grupy punkty. Pesymistom, którzy nie wierzą w cudowne odrodzenie się polskiej drużyny, polecam w sobotę o godzinie 13.40 w programie I kolejny odcinek „Opowieści biblijnych". Film nosi tytuł „Zmartwychwstanie Bogów" i dowodzi, iż w historii ludzkości, wprawdzie nie tej futbolowej, precedensy już były. A więc, trzymajmy kciuki...

(jb)

OPOWIEŚCI Z DRESZCZYKIEM

Morderca

Zdejmowałem właśnie z półki karton mojego ulubionego piwa „Beck's", gdy podszedł do mnie Ben Gratiano.

— Cześć, George. Słyszałeś, że ostatnio kręci się podobno po naszej okolicy sporo podejrzanych typów. Szeryf Spalding uprzedzał nawet, żeby dobrze zamykać nasze domy. Nie boisz się zostawiać Eunice samej?

— Wiesz Ben, ktoś musi raz na jakiś czas zrobić te cholerne zakupy. A Eunice, mimo że przykuta do łóżka, jest zupełnie bezpieczna. Zawsze gdy zostawiam ją samą, dokładnie zamykam wszystkie drzwi i okna, a do szuflady przy jej łóżku wkładam malutki rewolwer. Malutki, ale skuteczny, zapewniam cię...

* * *

Wszystko poszło jak z płatka. Eunice nie zdążyła się nawet obudzić. I nadal wyglądała, jak śpiąca, gdyby nie rękojeść noża wystająca z jej piersi dokładnie na wysokości serca. Teraz należało się pospieszyć — starłem dokładnie odciski palców z noża, wyciągnąłem kilka szuflad i porozrzucałem ich zawartość po podłodze, podobnie zrobiłem z ubraniami z szafy w naszej sypialni. Przez chusteczkę wyjąłem z szuflady mały rewolwer i włożyłem go w martwą dłoń mojej żony. Potem owinąłem sobie rękę starą koszulą i wybiłem małą szybkę w drzwiach do ogrodu...

* * *

Wsiadałem właśnie do mojego wysłużonego „Forda" zaparkowanego w pobliżu baru „U Freda", gdy podjechał szeryf Spalding.

— Gdzie tak ci się spieszy, George? Chodź, postawię ci jeszcze kolejkę.

— Nie mogę Bill, wiesz przecież, że zawsze w piątek wpadam tylko na jedną szklaneczkę bourbona. Nie chcę zostawiać Eunice zbyt długo samej.

— Nie ma powodów do niepokoju. Kręcą się tu czasem jakieś podejrzane typy, ale przejeżdżałem właśnie obok waszego domu i było tam zupełnie spokojnie. Może jednak wrócisz na jednego?

— Nie chcę denerwować Eunice, i tak, od kiedy nie może opuszczać łóżka, stała się bardzo niespokojna i nerwowa. Dobranoc Bill.

* * *

Żeby dojechać do naszego stojącego na uboczu domu trzeba zjechać z Shawsheen Avenue w prawo w Hopkins Street i wtedy już jest niedaleko. Tuż przed skrętem zobaczyłem stojący na poboczu „Chevrolet" model chyba 1962 na numerach stanu Illinois i jakiegoś chudego faceta machającego do mnie. Chciał, żeby podrzucić go do najbliższego telefonu, bo coś mu się zepsuło w samochodzie. W tym momencie miałem olśnienie.

— Najbliższy telefon... to chyba u mnie w domu. Postawię panu przy okazji drinka, bo wygląda pan na zmarzniętego.

— Bardzo chętnie. Czekałem na tym cholernym pustkowiu chyba z pół godziny i już straciłem nadzieję, że ktoś tędy będzie jechał.

* * *

Gość z Illinois sączył whisky („Bez lodu, bardzo proszę"), a ja pod pretekstem przyniesienia aparatu telefonicznego, poszedłem do sypialni. Wyciągnąłem z kieszeni mój ulubiony Smith and Wesson, stanąłem za drzwiami i wydałem z siebie zdławiony okrzyk. Tak jak przypuszczałem, zaniepokoił on mojego gościa, który odstawił szklankę i lekko utykając szedł w stronę sypialni (widziałem to wszystko przez szparę w drzwiach). Gdy wszedł do środka, jego oczy zrobiły się okrągłe, jak srebrne dolarówki — nie wiem, czy na widok noża tkwiącego w sercu Eunice, czy na widok pistoletu wycelowanego w jego brzuch. Przyznam się, że nie miałem zbyt wiele czasu ani ochoty, aby zastanawiać się nad powodem jego zaskoczenia...

Gdy już wyzionął ducha, przyciągnąłem go do łóżka i uniosłem do góry (chuchro było z niego) tak, by jego ręka dotknęła noża, wbitego w pierś mojej biednej żony. Odcisk przynajmniej jednego palca powinien wystarczyć policji...

* * *

Dwa dni później w swoim biurze Bill Spalding zapalił „Camela" i wypuszczając kłęby dymu stwierdził:

— W zasadzie sprawa jest jasna, George. Wszedłeś do domu, zobaczyłeś obcego faceta, który zamordował twoją żonę, no i zastrzeliłeś go. Stwierdziliśmy, że musiał on wejść drzwiami od ogrodu i pladrował dom, a gdy Eunice obudziła się i postraszyła go rewolwerem, użył noża. Mam jednak dwie wątpliwości. Po pierwsze — fachowiec wybierający się na taką robotę pomyśli wcześniej o zapewnieniu sobie możliwości ucieczki. Tymczasem kilkaset metrów stąd znaleźliśmy jego samochód, ale zepsuty...

— A może to nie był fachowiec? — nieśmiało zasugerowałem. — Może chciał poprosić o pomoc przy samochodzie, a gdy zobaczył pusty dom, zmienił zdanie. Znasz przecież Bill przysłowie „Okazja czyni złodzieja"?

— No dobrze, George, ale pozostaje jeszcze druga sprawa. Facet, którego zastrzeliłeś, nazywał się James Luddock i mieszkał w Rockford, Illinois. Ustaliliśmy, że jako dziecko chorował na Heine-Medina. Od tego czasu miał niezbyt sprawną prawą rękę i prawie wszystko robił lewą. Nawet samochód miał specjalnie przystosowany. Tymczasem na rękojeści noża znaleźliśmy odciski palców pochodzące z ręki prawej...

GEORGE B. STANLEY

Krzyżówka „Centralu"

POZIOMO: 1. Odtwórczyni jednej z głównych ról kobiecych w serialu pt.: „Chłopi", 6. Obszerne, długie okrycie wierzchnie podbite futrem, 7. Ogłoszenie w gazecie, 9. Największy historyk rzymski, 10. Naczynie stołowe na zupę, 12. Świąteczna ryba, 13. Samochód naszych sąsiadów, 14. Trwoga, 17. Przyjaciel Sawy, 19. Węglowodór nasycony, 21. Pozwolenie na wwóz i rozpowszechnienie czasopism w danym kraju, 24. Łańcuch górski na granicy Polski, 25. Korund, 26. Imię i nazwisko popularnego aktora filmu francuskiego („Paryski włóczęga").

PIONOWO: 1. Szyk, w którym wędrują żurawie, 2. Minerał, odmiana chalcedonu, 3. Najlepiej smakuje zakazany, 4. Śląski brydż, 5. Ryba ze śledziowatych, 6. Przyjaciółka Warsa, 8. Rów kopany pod ogniem nieprzyjaciela, 11. Prawy dopływ Kury, 12. Nie ma bez nich róż, 13. Ten który swatał, 16. Dzielnica naszej stolicy, 18. Marszałek Sejmu (1922—28), 20. Stado dzikich koni, 21. Jednostka siły, 22. Słynny tenisista szwedzki, 23. Sposób postępowania.

Oprac.: J. KAŁUŻKA

DO ROZLOSOWANIA: talon wartości 500 zł ufundowany przez SDH „CENTRAL" w Łodzi.